Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 2 czerwca 1938 Nr 150

# Sprawa słowacka.

W sprawie czesko - słowackiej — mówią nam — nastąpiło „odprężenie"... Gdzież tam! Jedno tylko się stało. Oto Niemcy odstąpiły od planu zbrojnego „Anschlussu" Sudetów, do czego już były — zdaje się — gotowe. Odstąpiły od tego zamiaru pod naciskiem Anglii, która tym razem naprawdę ocaliła pokój, albo przynajmniej wojnę odroczyła na jakiś czas... Oto i wszystko, co się stało. Ale „odprężenia" nie ma. Zdaje się nawet, że napór Niemców sudeckich jest coraz większy. Ich apetyty rosną. — Świadczy o tym bezczelne żądanie pos. Kundta w Karlsbadzie, by w przyszłym ustroju kraju niemiecko-sudeckiego rządzili wyłącznie Niemcy, — by więc Czesi we własnym kraju, na pewnym odcinku byli wyzuci z praw obywatelskich.

W tych warunkach trzeba powiedzieć, że Czechosłowację może uratować tylko spieszne i mądre porozumienie ze Słowianami, a więc Słowakami, Rusinami i Polakami. Ale przede wszystkim ze Słowakami ze względu na ich liczbę i na prężność ich autonomistycznego ruchu. Zmusza ich do tego zresztą przywiezienie z Ameryki oryginału umowy pittsburskiej.

## DWA KIERUNKI.

Stosunek dwumilionowej grupy Słowaków do Pragi nie jest jednolity. Świadczy o tym polityczno-partyjny stan Słowaczyzny. Działają na jej terenie wszystkie t. zw. „czeskosłowackie" stronnictwa (agrariusze, narodowi socjaliści, katoliccy ludowcy, socjalni demokraci i komuniści), rozporządzając dość dużymi wpływami wśród ludności czysto słowackiej. Obok zaś tych stronnictw „czeskosłowackich" działa na Słowaczyźnie jeszcze „Ludowe Stronnictwo" Ks. Hlinki. Różnica między tymi dwoma kierunkami polega na tym, że pierwsze stronnictwa stoją na gruncie „czechosłowakizmu" i nie uznają Słowaków za odrębną grupę narodową, — stronnictwo zaś Ks. Hlinki akcentuje ostro odrębność narodową Słowaków i odrzuca koncepcję „czechosłowakizmu".

„Czechosłowakizm" pierwszych stronnictw polega w gruncie rzeczy na powolnym i systematycznym likwidowaniu słowakizmu, a czechizowaniu mas słowackich. Ze swej zaś „narodowej" postawy ideologicznej stronnictwo Ks. Hlinki wyprowadza wniosek o narodowej odrębności Słowaków od Czechów. Pierwsi mówią o jednym narodzie czesko-słowackim, drudzy o dwóch odrębnych, narodach: Czechach i Słowakach. W konsekwencji — pierwsi są za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy, więc — centralizacją, drudzy domagają się autonomii terytorialnej, która by Słowaczyźnie zagwarantowała prawa wolnego narodu.

## POMYŁKI W POLSCE.

W Polsce nie zawsze zdawano sobie sprawę z istoty sporu Czechów i Słowaków. Naprzód nie wiedziano, że część Słowaków została już pozyskana dla „czechosłowakizmu" i że daje temu wyraz należąc do partyj czeskosłowackich. Dowiedziano się o tym dopiero w ostatnich dniach, kiedy do Gdyni przybyły aż dwie delegacje słowackie na powitanie Słowaków z Ameryki: jedna reprezentująca Słowaków, którzy należą do czeskosłowackich partyj, — i druga reprezentująca narodowo - autonomistyczny ruch Ks. Hlinki.

I jeszcze jedną pomyłkę robili niektórzy politycy polscy... Ulegając węgierskiej inspiracji politycznej (np. Ks. Jehliczki) lub też opacznie rozumiejąc antyczeskie mowy niektórych autonomistów słowackich, sądzili, że Słowacy skupieni w partii Ks. Hlinki zmierzają do oderwania Słowaczyzny od Czechosłowacji. W czasie ostatniego pobytu delegacyj słowackich w Polsce otrzymali przykre od nich pouczenie, że się mylili, gdyż nawet najgorliwsi autonomiści, jak pos. Sidor, nie myślą o wolnej Słowaczyźnie, ani tym bardziej o przyłączeniu jej do któregoś z sąsiednich państw.

## SŁOWACY, A „CZECHOSŁOWAKIZM".

Sprawa słowacka doznała pewnego zaostrzenia ostatnio na skutek sprowadzenia oryginału umowy pittsburskiej z Ameryki, — umowy z r. 1918, gwarantującej Słowaczyźnie autonomię, podpisami m. in. Masaryka. Zaostrzenie tej sprawy na skutek przywiezienia oryginału umowy powinno jednak mieć dobry skutek i przyspieszyć rozwiązanie.

Umowa obowiązuje. Słowacy bowiem nie pogodzili się z „czechosłowakizmem". Świadczy o tym stały wzrost wpływów partii Ks. Hlinki. Właśnie ostatni „Slovak" robiąc bilans wyborów gminnych odbytych na Słowaczyźnie stwierdza, że liczba głosów, które padły na listy partii Ks. Hlinki podniosła się o blisko 100 procent w okresie 1931 — 1938. W ten sposób Słowacy zamanifestowali swój negatywny stosunek do „czechosłowakizmu" i dążność do pełnej autonomii. To powinno skłonić Pragę do wejścia na drogę uznania praw Słowaczyzny do życia autonomicznego.

Na drodze do porozumienia między Czechami i Słowakami piętrzą się duże trudności. Nie małą rolę odgrywają błędy z jednej i z drugiej strony. My jednak, którzy w tym sporze zachowujemy zupełny obiektywizm, dochodzimy do przekonania, że, jeśli Czechosłowacja będzie ocalona przed losem, który jej Niemcy gotują, to tylko za cenę ścisłego porozumienia Czechów i Słowaków, a to — sądzimy — nie da się osiągnąć bez dania Słowaczyźnie autonomii.

J. P.

PŁASZCZE LETNIE
Burberrys i Nicholsohn
Ubrania, Kapelusze, Koszule polecają:
BRACIA BILEWSCY, Kraków, Rynek 4.

# Ważne przemiany w Austrii

Wiedeń, 1. V. (PAT). Namiestnik Rzeszy w Austrii dr Seyss-Inquart w porozumieniu z min. spraw wewn. Rzeszy wydał z ważnością od dnia 31 maja 1938 r. zarządzenie o nowej organizacji krajowych władz Austrii. Naczelnym organem władz krajowych będzie namiestnik Rzeszy, dalej — ministerstwo spraw wewnętrznych i kulturalnych, trzecim organem będzie ministerstwo gospodarstwa i pracy, czwartym — ministerstwo finansów, piątym wreszcie organem władz krajowych będzie ministerstwo rolnictwa. Dotychczasowy zakres działania urzędu kanclerskiego przejdzie częściowo do kompetencji urzędu namiestnika Rzeszy i ministerstwa spraw wewnętrznych i kulturalnych. Ministerstwem spraw wewnętrznych i kulturalnych kierować będzie dr Seyss-Inquart.

Wczoraj przybył do Wiednia niemiecki min. spraw wewn. Frick, celem odbycia konferencji z „gauleiterami" austriackimi w związku z mającym nastąpić przeorganizowaniem administracji austriackiej według ostatniego zarządzenia kanclerza Hitlera.

Wczoraj wieczorem komisarz Rzeszy Buerckel ogłosił dekret o reorganizacji terytorialnej Austrii. Na podstawie tego dekretu obszary Austrii, składające się poprzednio z 9-ciu krajów związkowych podzielone zostały na 7 okręgów.

Tutejsze koła polityczne informują, że b. kanclerz Schuschnigg, który dotychczas przebywał w areszcie domowym w pałacu „Belweder", przewieziony został do innego mieszkania w Wiedniu. Koła polityczne nie określają obecnego adresu b. kanclerza Schuschnigga. Pogłoski o rzekomym opuszczeniu Wiednia przez Schuschnigga nie polegają na prawdzie.

B. prez. policji wiedeńskiej Skubl został wypuszczony na wolność, jednak musi on opuścić Wiedeń. Jako miejsce jego stałego pobytu wyznaczono mu miasto Kassel w Rzeszy.

Policyjne więzienie w Linzu, w którym odsiadywali kary narodowi socjaliści, zamienione zostanie wkrótce na muzeum pamiątek po nielegalnych walkach narodowych socjalistów z rządem Schuschnigga.

# Marsz powstańców na Walencję

Bilbao, 1. VI. (PAT). Ofenzywa powstańcza na froncie między Teruelem a wybrzeżem morskim czyni dalsze postępy. Powstańcy zdobyli już 34 klm szosy z Teruelu do Saguntu, a na wschodnim odcinku tego frontu dotarli do miejscowości Rubielos, będącej do niedawna kwaterą główną wschodniej armii rządowej. Powstańcy poczynili również postępy na odcinku Albocacer.

* * *

Saragossa, 1. VI. (PAT). Prawe skrzydło wojsk gen. Franco pod dowództwem gen. Vareli posuwa się wzdłuż drogi Teruel — Sagunt. Centrum pod dowództwem gen. Valino naciera w kierunku południowym. Lewe skrzydło posuwa się na wschód, usiłując okrążyć siły rządowe. Do obecnych operacyj dowództwo wojsk gen. Franco przywiązuje decydujące znaczenie.

* * *

Burgos, 1. VI. (PAT). Radio Nacional donosi, że wojska gen. Franco przerwały front wojsk rządowych w trzech punktach na odcinku Teruel i Castellon.

W walce powietrznej strącono 14 samolotów rządowych. Trafione wczoraj w czasie bombardowania Walencji statki francuski i angielski, zatonęły. Załogi uratowano. Są ofiary w ludziach.

# Pod znakiem rozmów międzynarodowych

## Rozmowy francusko-włoskie

Paryż, 1. VI. (PAT). W paryskich kołach politycznych zapanowały od kilku dni optymistyczne nastroje co do możliwości podjęcia na nowo przerwanych rokowań dyplomatycznych francusko - włoskich. Optymizm ten opiera się głównie na fakcie, że manifestacje rzymskie, jakie miały miejsce w ostatnią niedzielę na rzecz „braterstwa z Hiszpanią" nie zakończyły się żadnym akordem antyfrancuskim.

Obecnie sprawę odprężenia w stosunkach francusko-włoskich uważają za zagadnienie, wymagające dłuższego upływu czasu, a przede wszystkim sprecyzowania stosunku rządu francuskiego do czerwonej Hiszpanii, co przede wszystkim ma się ujawnić zamknięciem granicy pirenejskiej.

## Podkomitet nieinterwencji

Londyn, 1. VI. (PAT). Podkomitet nieinterwencji odbył dziś posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie finansowania projektu organizacji wycofywania obcych ochotników z Hiszpanii. Ponieważ przedstawiciel sowiecki definitywnie odmówił przyczynienia się rządu sowieckiego na rzecz tego projektu, lord Plymouth oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, że W. Brytania gotowa jest przyjąć na siebie 25 proc. udziału, przypadającego na Sowiety, o ile również Francja, Włochy i Niemcy zgodzą się ze swej strony na przyjęcie równego udziału. Wymienione rządy propozycję tę bez zastrzeżeń przyjęły.

## Niemcy nie zapłacą długów Austrii

Londyn, 1. VI. (PAT). Angielsko-niemieckie rokowania, prowadzone od kilku dni w Berlinie w sprawie likwidacji długów Austrii zostały zerwane. Rząd niemiecki odrzucił wszelkie propozycje brytyjskie, odmawiając rozważenia ich w ogóle pod pretekstem, że rząd niemiecki nie uznaje się za legalnego spadkobiercę państwa austriackiego i nie może zgodzić się na przejmowanie długów tego państwa. Rząd niemiecki natomiast proponował rokowania na tej podstawie, że W. Brytania udzieli Niemcom za wzięcie odpowiedzialności za długi austriackie rekompensaty pod postacią zwiększonego importu towarów niemieckich do W. Brytanii. Niemcy domagali się również obniżenia procentów pożyczek austriackich. Sir Leith Ross kierownik delegacji brytyjskiej, odrzucił sugestie niemieckie i powraca natychmiast do Londynu dla złożenia raportu. W niektórych kołach City londyńskiej wyrażane są pod adresem rządu żądania nałożenia „clearingu" na operacje płatnicze między W. Brytanią i Niemcami.

## Niemcy kłajpedzcy też podnoszą głowę

Warszawa, 1. VI. (Tel. wł.). Z kół politycznych niemieckich dochodzi wiadomość, jakoby Niemcy zamieszkujący „kraj kłajpedzki" mieli niebawem wystąpić z szeregiem żądań pod adresem rządu litewskiego. M. in. Niemcy na Litwie mają żądać: wolności prasy, zrzeszania się i wieców, wycofania litewskiej komendantury wojskowej i policji politycznej z Kłajpedy, całkowitej swobody ustawodawczej dla urzędów kłajpedzkich, uznania wszystkich paszportów wystawionych przez niemieckie dyrektorium w Kłajpedzie, uniezależnienia niemieckich komisyj szkolnych od wpływów litewskich, obowiązku używania języka niemieckiego w urzędach, na poczcie, kolei i t. d., wycofania litewskiego rozporządzenia o wywłaszczeniu z września 1937 r., przyznania niemieckim instytucjom finansowym na terenie Kłajpedy dużej możliwości zezwoleń wywozowych, nieograniczonej działalności (niemieckich) zrzeszeń instytucyj ubezpieczeniowych, nieskrępowania rozwoju gospodarki kredytowej w Kłajpedzie przez urzędy litewskie itd. itd.

## Ameryka nie da Niemcom helu

Berlin, 1. VI. (PAT). Powrócił dziś ze swej podróży do St. Zjedn. dr Eckener. Jeździł on tam celem uzyskania przydziału helu dla budowy nowego sterowca niemieckiego. Starania dra Eckenera nie doprowadziły na razie do pozytywnych rezultatów. W tych okolicznościach Lufthansa byłaby zmuszona zastosować przy nowym sterowcu wodór, gdyż — jak słychać — nie zamierza Lufthansa zaniechać ponownego podjęcia komunikacji sterowcowej z Ameryką Południową. Nastąpić to ma już na wiosnę przyszłego roku.

## Demonstracje katolickie w Meksyku

Nowy Jork, 1. VI. (PAT). Jak donoszą z Meksyku, manifestacja katolicka w Villahermosa na rzecz otwarcia kościołów zakończyła się krwawym starciem z policją, w czasie którego 5 manifestantów poniosło śmierć, a jeden z policjantów był ciężko poraniony.

# Czechosłowacja gotowa do ustępstw

Paryż, 1. VI. (PAT). Warunki polityczne Niemców sudeckich, wyszczególnione w 14 punktach przemówienia przewodniczącego grupy parlamentarnej Partii Sudeckiej dep. Kundta, które stanowią oficjalny program partii narodowo - socjalistycznej, wywołały w paryskich kołach politycznych poważne zakłopotanie. Uwidoczniły one bowiem całą sprzeczność pomiędzy postulatami ludności niemieckiej w Czechosłowacji a propozycjami rządu czeskiego, które przywiózł do Paryża minister Osuski.

„Le Temps" w artykule wstępnym nie ukrywa, że między ustępstwami, których zamierza udzielić rząd praski a żądaniami partii Henleina, istnieje poważna rozpiętość. Dziennik podkreśla zwłaszcza punkt deklaracji dep. Kundta, w którym tenże wypowiada postulaty w sprawie przyszłej polityki zagranicznej państwa czechosłowackiego. Propozycje zawarte w przemówieniu posła Kundta, pisze dziennik, zmierzają do wprowadzenia w Czechosłowacji szerokiej autonomii administracyjnej i politycznej dla Niemców sudeckich z tym, że Niemcy sudeccy otrzymać mają możność pełnego uprawiania ideologii narodowo - socjalistycznej i wywierania wpływu na politykę zagraniczną Czechosłowacji. Między programem Niemców sudeckich a statutem mniejszościowym proponowanym przez rząd praski, istnieje rozbieżność, którą trudno będzie usunąć.

Warszawa, (Tel. wł.). Praski korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi: Komitet polityczny rozpoczął ponownie swe obrady, które, jak słychać, trwać będą przez cały tydzień.

Jak donoszą „Narodne Listy", organ zbliżony do prezydium rady ministrów, zajął się dziś komitet kontrpropozycjami partii Niemców sudeckich, przedłożonymi przez posłów Kundta i Petersa premiera Hodży podczas sobotnich obrad.

Premier Hodża i resortowi ministrowie uczynią wszystko by doprowadzić do jakiegoś kompromisu między wnioskami rządowymi a żądaniami henleinowców. Gdyby jednak henleinowcy okazali się nieustępliwi, a w szczególności — gdyby ich żądania były trudne do pogodzenia z integralnością państwa i zasadą proporcjonalności, wówczas Hodża nie oglądając się na Niemców sudeckich, przedstawi swój projekt parlamentowi, gdzie prawdopodobnie uzyska większość.

Otwarta pozostaje dalej kwestia ustosunkowania się do projektu rządowego mniejszości węgierskiej i polskiej. Henleinowcy usiłują już teraz stworzyć wspólny front grup narodowych, w nadziei, że tą drogą łatwo przeprowadzą swe postulaty. Nie jest jeszcze pewne, czy grupy węgierska i polska zechcą solidaryzować się we wszystkich, zbyt daleko idących żądaniach z Niemcami sudeckimi, których punkt ciężkości leży poza granicami Czechosłowacji.

Co się tyczy Słowaków, to — zdaniem kół rządowych — wyrównanie różnic z grupą ks. Hlinki leży w sferze możliwości, zwłaszcza po niezwykle serdecznym przyjęciu, zgotowanym przez czeskie sfery polityczne delegacji Słowaków amerykańskich. Wreszcie podkreślają tutejsze koła rządowe, że grupa Hlinki nie reprezentuje bynajmniej większości społeczeństwa słowackiego, że więc jej opozycja nie wpłynie na zmianę tych zasad, na których rząd po gruntownych naradach oparł statut narodowościowy.

## Rząd francuski studiuje projekt statutu narodowościowego

Paryż, 1. VI. (PAT). Wiliam Strang, dyrektor departamentu do spraw Europy Środkowej w angielskim M. S. Z., po jednodniowym pobycie w Paryżu opuścił dziś Francję, udając się do Londynu.

Strang odbył w Paryżu rozmowę z ambasadorem brytyjskim Phippsem. Jak zapewniają oficjalnie, nie odbył on jednak żadnych rozmów ani z francuskimi osobistościami politycznymi, ani też z żadnymi dyplomatami zagranicznymi, akredytowanymi we Francji.

Francuskie koła rządowe w chwili obecnej zajęte są studiowaniem projektu statutu narodowościowego, który, jak wiadomo, przywiózł do Paryża pos. Osuski. Min. Bonnet, który przyjął w poniedziałek ponownie min. Osuskiego, zapoznał z kolei premiera Daladier z ogólnymi tezami projektu rządu czeskiego.

## Konflikty i prowokacje

Berlin, 1. VI. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że ubiegłej nocy w pewnej gospodzie w Chebiu doszło do zajścia między grupą Niemców sudeckich a Czechami. Obecny na sali podoficer czeski dał do Niemców kilka strzałów rewolwerowych, raniąc 2 Niemców w nogi. Podoficera aresztowano.

Według krążących pogłosek, w dniu dzisiejszym poseł czechosłowacki udał się do urzędu spraw zagr. dla zwrócenia uwagi rządu Rzeszy na przeloty samolotów niemieckich nad granicą czeską, co nastąpiło rzekomo ponownie w ciągu dni ostatnich.

Praga, 1. VI. (PAT). Korespondent dziennika paryskiego „La Republique" p. André Germain został w poniedziałek przez władze czechosłowackie zawiadomiony, że dalszy jego pobyt w Czechosłowacji jest niepożądany. P. Germain przed upływem 24 godzin opuścił Pragę, w której mieszkał od trzech lat. Krok ten motywowany był tym, że p. Germain przesyłał tendencyjne sprawozdania.

Kraków, 1. VI. Według pogłosek części prasy. Czechosłowacja zamknęła granicę z Niemcami na obszarze Gór Olbrzymich i Izerskich.

## Kard. Verdier u Słowaków

Praga, 1. VI. (PAT). Kardynał Verdier, wracający z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, o godz. 15-tej minął granicę czechosłowacką w Ostricum, gdzie powitał go biskup Nitry Kmetko.

W towarzystwie biskupa Kmetko kard. Verdier udał się do Nitry, witany entuzjastycznie przez ludność słowacką.

Praga, 1. VI. (PAT). Delegacja słowacka ze St. Zjednocz. podejmowana była dziś na ratuszu przez zarząd m. Pragi, po czym złożyła wizytę premierowi Hodży i min. spraw zagr. Krofcie, który wydał na cześć delegacji przyjęcie

# Echa zwycięstwa Polaków w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 1. V. (PAT). Ostateczne obliczenia wyników wyborów gminnych w 31 gminach powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego, w których Polacy wystawili własne listy, wskazują na znacznie poważniejszy sukces Polaków, niż by to wynikało z pierwszych depesz.

W zestawieniu z wyborami do parlamentu z r. 1935 Polacy notują znaczny przyrost głosów o 3.255 (mieli 7.589), zatem przeszło 45 proc., przy czym w niektórych gminach przyrost głosów polskich przekroczył 150 procent. Czesi zyskali 659 głosów.

Dzisiejszy „Dziennik Polski" w artykule wstępnym pt.: "Zwyciężyłeś, ludu polski!", omawiając wyniki niedzielnych wyborów, stwierdza bezsporne zwycięstwo polskie.

Jest to dowodem — pisze „Dziennik Polski" — że załamały się wieloletnie wysiłki tych, którzy odebrać chcieli naszej ukochanej ziemi śląskiej polski charakter. Nie cofnęliśmy się ani na krok, nie tylko utrzymaliśmy nasz stan posiadania, ale przeszliśmy zdecydowanie do ataku. W niedzielę okazała się w całej pełni wartość naszego zjednoczenia, które przeprowadziliśmy niedawno, skupiając się w jednej silnej organizacji — Związku Polaków w Czechosłowacji.

Praga, 1. VI. (PAT). Wybory samorządowe w Czeskim Cieszynie odbędą się dnia 12 czerwca. Zgłoszonych zostało 11 list kandydatów, w tym 6 czeskich, 1 polska — Związku Polaków, 1 żydowska, 1 ślązakowców, 1 sudecko-niemiecka i jedna niemiecka socjal-demokratyczna.

# Wasi Ojcowie
## pracują i zarabiają
# Wasze dzieci
## budują swą przyszłość.

**Ponad 3 miliony obywateli i obywatelek posiada 1.049.000.000 złotych wkładów przezornie i celowo ulokowanych w PKO.**

**Ich zaufanie jest najlepszą rękojmią dewizy**

**PEWNOŚĆ — ZAUFANIE**

**KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO**


## Kto wejdzie do Naczelnej Rady Adwokackiej?

*Warszawa, 1. VI. (Tel.).* Do 26 b. m. ukonstytuować się ma, jak wiadomo, Naczelna Rada Adwokacka, złożona z osób powołanych przez P. Prezydenta R. P. i członków pochodzących z wyborów oraz kooptowanych przez nową Radę. *W związku z tym wymienia się szereg kandydatur do Naczelnej Rady z warszawskiej adwokatury, mianowicie kandydaturę J. Nowodworskiego, Fr. Paschalskiego i b. dziekana Janczewskiego. Dotychczasowa Rada Naczelna przesłała już Ministerstwu Sprawiedliwości swoją opinię w sprawie zamknięcia list adwokatów. W kołach prawniczych oczekują rozstrzygnięcia tej sprawy przez Min. Sprawiedliwości już w najbliższym czasie.*

## Podział majątku ks. Pszczyńskiego

Katowice, 1. VI. (Telef.). Sprawa wielomilionowej schedy po zmarłym w roku ubiegłym księciu Pszczyńskim znajdzie niebawem zakończenie w postaci ugody, którą mają zawrzeć spadkobiercy. — **Na mocy tej ugody nastąpi podział majątków rolnych oraz zakładów przemysłowych ogólnej wartości 150.000 zł.** Rokowania prowadzone od kilku miesięcy są już na ukończeniu.

## Giełda warszawska

*Warszawa, 1. VI. (Tel.). Giełda dewizowa:* Holandia 293.15, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.80, Gdańsk 100.00, Londyn 26.28, Mediolan 27.94, Nowy Jork 5.30 ¾, Paryż 14.75, Praga 18.44, Sztokholm 135.50, Zurych 121.00, marka niemiecka serbrna sprzedaż 106.00 kupno 100.00.

*Pożyczki:* Pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 80.25, drugiej emisji 81.50, dolarówka 41.75, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67.63, 4 i pół proc. wewnętrzna państwowa 65.00 5 proc. konwersyjna 70.85.

*Akcje:* Bank Polski 118.25, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 34.00, Węgiel 28.50, Ostrowiec 55.00, Starachowice 36.50, Żyrardów 50.50.

### P. PREZYDENT U MARSZ. CARA.

**Warszawa, 1. VI. (Telef.). Dziś po południu przybył do gmachu Sejmu P. Prezydent Rzplitej i odwiedził chorego marszałka Cara.**

## Na tropach mordercy Konowalca

Berlin, 1. VI. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Amsterdamu, że **policji udało się otrzymać dokładny rysopis agenta G. P. U. Walucha, który 23 maja zamordował Konowalca.** Występował on również pod nazwiskami Dissimow i Petronicz. Poza rosyjskim i ukraińskim włada on również językiem niemieckim i francuskim.

# Sądy obywatelskie i ordynacja samorząd. na Radzie ministrów

Warszawa, 1. VI. (Telef.). Dziś po południu zebrała się Rada Ministrów celem omówienia projektów ustaw, które mają być wniesione do Sejmu. **M. in. przedmiotem obrad był projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich oraz projekt ordynacji wyborczej do organów gromad, gmin i powiatów. Nie wiadomo dokładnie, czy nowa ordynacja wyborcza do rad miejskich ma obejmować tylko mniejsze miasta, czy też może rząd odstąpi od wniesionego poprzednio do Sejmu projektu ordynacji wyborczej do 6 największych miast i wszystkie rady miejskie obejmie nową jedną ustawą.** Ponadto Rada Ministrów opracuje cały cykl projektów organizacyjnych, które stoją w związku ze **scentralizowaniem zagadnień aprowizacyjnych w Ministerstwie Rolnictwa. Jedną z najważniejszych ustaw, które będą przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej będzie projekt Ministerstwa Sprawiedliwości, wprowadzający udział czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym. Projekt tej ustawy przewiduje, iż sprawy o cięższe przestępstwa rozpatrywane będą przez sądy okręgowe w składzie trzech sędziów zawodowych i dwu obywatelskich. Projekt określi tryb powoływania sędziów obywatelskich, a w kodeksie postępowania karnego wprowadzi przepisy, określające, które z cięższych przestępstw rozpatrywane być mają z udziałem sędziów obywatelskich.**

# Anglia wprowadzi powszechną służbę wojskową

*Londyn, 1. VI. (PAT).* W Izbie Gmin aktualności nabrało zagadnienie mobilizacji W. Brytanii na wypadek konfliktu zbrojnego.

Min. koordynacji Obrony Narodowej *Inskip* w swym przemówieniu użył następującego zwrotu: „Wszystkie nasze plany przewidują utworzenie kompetentnej władzy, której nadane będą uprawnienia przydzielenia każdemu jego właściwego stanowiska w czasie wojny, stosownie do wieku i zdolności".

*To oświadczenie Inskipa wywołało na ławach opozycyjnych uwagi, że jest to równoznaczne z przymusowym poborem, czemu minister nie zaprzeczył.* Oświadczenie to było w dalszym ciągu przedmiotem polemiki w Izbie Gmin.

*Gdy poseł Labour Party Benn zapytał wczoraj Chamberlaina, czy zdaje sobie sprawę z tego, że Inskip przyznał, iż w przygotowaniu jest ustawa o powszechnej służbie wojskowej, premier Chamberlain zaprzeczył. Gdy jednak jeden z posłów labourzystów zapytał premiera, czy dezawuuje oświaczenie Inskipa, prem. Chamberlain z naciskiem temu zaprzeczył.*

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rząd istotnie przygotował już projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

## Posiedzenie Rady M. Krakowa

**Kraków, 1. VI. Dziś odbyło się na ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Kaplickiego posiedzenie rady miejskiej, na którym załatwiono szereg spraw finansowych i gospodarczych. Na wstępie przystąpiono do wyboru przewodniczącego obrad na czas sprawozdania Komisji rewizyjnej. Przewodniczącym wybrano radnego prof. Nowaka.** Przed przystąpieniem do porządku dziennego radny Ogródziński zainterpelował prezydium dlaczego zaproszenia na posiedzenie rady miejskiej wystawiono i rozesłano w niedzielę.

Radny inż. Dudek zreferował sprawę przerzucenia kosztów urządzenia ulic na właścicieli realności. **Odpowiednie wnioski uchwalono, podobnie jak uchwalono również zaciągnięcie różnych pożyczek inwestycyjnych na wodociągi, gazownię, kanalizację i t. d.** Po ożywionej dyskusji nastąpiło sprawozdanie z wykonania budżetu w r. 1936-37.

## Rehabilitacja urzędnika skarb.

We środę odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciw Janowi Trybusowi, naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Myślenicach, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie stu kilkudziesięciu złotych ze sprzedaży makulatury i niezawiadomienia władz o nadużyciach swego podwładnego. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd wydał wyrok uniewinniający. Oskarżonego bronił adw. dr Skiba.

### PRZECIW WYBOROM KURIALNYM.

*Warszawa, 31. V. (Tel.).* Zw. zawodowe pracowników umysłowych, wchodzące w skład „Unii" postanowiły podjąć akcję w sprawie zamorzonej zmiany przepisów o samorządzie miejskim. Organizacje zawodowe wypowiadają się na ogół przeciwko systemowi wyborów kurialnych w miastach.

# Wiadomości z kraju

## Kongres Eucharystyczny na wsi polskiej

Ks. Biskup Karol Radoński, ordynariusz diecezji włocławskiej, wydał do swych diecezjan orędzie w sprawie regionalnego Kongresu Eucharystycznego w Liskowie. W orędziu tym Ks. Arcybiskup Radoński pisze:

„W ostatnich latach wieś polska przeżywa ciężki kryzys. Na wiejskie drogi wkroczyła Bieda, która dawniej trzymała się raczej miejskich zaułków. A co gorsza, do wiejskiej chaty zaczynają przesiąkać hasła i zapatrywania obce duchowi polskiemu, a wylęgłe w żmijowiskach nienawiści do Chrystusa i Jego Kościoła. Tym bardziej zbliżyć trzeba wieś polską do Pana Jezusa. Okazać, że nierozerwalne są węzły, łączące lud Boży z Bogiem ludu. Że w polskich siołach cześć i chwała wiecznego Pana na wieczne czasy nie ustanie“.

* * *

Na kongres w Liskowie spodziewany jest przyjazd około 30.000 uczestników. Kongres poprzedzą Misje, prowadzone przez OO. Redemptorystów. Uroczystości rozpoczną się 11 czerwca nabożeństwem inauguracyjnym o godz. 17.30. O godz. 19 odbędzie się akademia w sali Domu Parafialnego zaś od g. 21. rozpocznie się adoracja N. Sakramentu grupami, którą zakończy pontyfikalna Msza św. o północy. W niedzielę 12 czerwca b. r. będą się odprawiać Msze św. od świtu: w kościele parafialnym, w dwu kaplicach przy figurze N. Serca P. Jezusa i przy grocie NMPanny.

## XVIII Zjazd Katolicki archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej w Nakle

*KAP:* Doroczny Zjazd Katolicki archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej — XVIII z rzędu — odbędzie się w myśl zarządzenia Ks. Kardynała Prymasa w dniach 28 i 29 czerwca w Nakle, stolicy ziemi kraińskiej, znanej ze swego umiłowania tradycyj narodowych i religijnych.

## Uchwały X zjazdu naftowego we Lwowie

Dwudniowy X zjazd naftowy, który zakończył swe obrady we Lwowie, uchwalił szereg rezolucyj: domagając się m. in. przyśpieszenia wynia ustawy górniczo-naftowej oraz zalecając zorganizowanie produkcji rur wiertniczych na obszarze C. O. P. i tworzenia w tym celu zapasu materiałów stalowych; zorganizowania współpracy reprezentantów przemysłu naftowego oraz hutniczego i metalurgicznego, w celu dostosowania produkcji hutniczej i metalurgicznej do potrzeb przemysłu naftowego; zorganizowania przez polskie fabryki produkcji urządzeń i narzędzi wiertniczych na podstawie najnowszych zdobyczy w dziale wiertnictwa i eksploatacji; obsadzenie odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach naftowych, *wyłącznie elementem polskim i in.*

## Proboszcz zamordowany przez bandytów

W Minodze pow. olkuskiego, trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów po wyłamaniu okna wtargnęło na plebanię. Przed wejściem jeden z bandytów strzelił przez okno *do ks. proboszcza Franciszka Lewińskiego, raniąc go ciężko w brzuch.* Po wejściu do mieszkania bandyci zażądali wydania 8.000 zł., a następnie splądrowali mieszkanie, rabując 200 zł. w gotówce, złoty zegarek i 3 kilogramy srebrnych monet rosyjskich i austriackich. Ciężko rannego ks. proboszcza Lewińskiego przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł. Za bandytami zarządzono pościg. Na miejsce wyjechał oficer urzędu śledczego z Kielc oraz kilku wywiadowców.

## *Lwów*

**STRAJK W WARSZTATACH MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ.** W warsztatach Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie wybuchł strajk z powodu przeniesienia czterech pracowników do służby ruchowej.

**DR HRABYK SKAZANY ZA ZNIEWAGĘ.** We wtorek odbyła się w Sądzie Grodzkim we Lwowie, rozprawa przeciw drowi Hrabykowi, oskarżonemu przez red. Bronisława Laskownickiego o zniewagę. Red. Hrabyk zarzucił mianowicie red. Laskownickiemu, że lokuje kapitały za granicą. Sąd skazał red. Hrabyka na miesiąc aresztu z zawieszeniem i 100 zł grzywny.

**POWSTANIE ZWIĄZKU OSADNIKÓW ZIEM POŁUDNIOWO - WSCHODNICH.** W niedzielę 29. V. br. odbył się z inicjatywy Małopolskiego T-wa Roln. Oddział lwowski zjazd założycielski Związku Osadników Ziem Południowo-Wschodnich. W zjeździe wzięło udział przeszło 200 delegatów-osadników i kilkadziesiąt osób gości, wśród których był p. minister Roln. i Reform Roln. Juliusz Poniatowski i wojewoda Biłyk. Po uchwaleniu rezolucyj w myśl projektów referentów uchwalono założenie Związku Osadników przy MTR i wybrano władze Związku.

—oOo—

**Nasiona** Kwiatów, Warzyw pierwszorzędnej jakości
DO WYSIEWU LETNIEGO I JESIENNEGO
**C. ULRICH** WARSZAWA, Ceglana 11, rok zał. 1805
SPECJALNY CENNIK BEZPŁATNIE!

# Konowalec przygotowywał rewoltę na Ukrainie

Dla ustalenia wszystkich szczegółów zamachu, które mogłyby doprowadzić do schwytania mordercy Konowalca, policja holenderska skomunikowała się z policją niemiecką i trzech przedstawicieli niemieckiej policji bawi obecnie w Rotterdamie, współdziałając z policją holenderską.

Poza tym rząd holenderski wyznaczył wysoką nagrodę za schwytanie Walucha.

*Według zeznań Baranowskiego, Konowalec udał się do Rotterdamu, aby spotkać się tam z pewnym osobnikiem, figurującym pod nazwiskiem Waluch, z którym utrzymywał już od przeszło roku kontakt.*

Konowalec spotykał się już z Waluchem poprzednio kilkakrotnie m. in. również w Rotterdamie. Waluch przekazywał Konowalcowi paczki z zawartością pieniężną, ale raz jeden zamiast pieniędzy w paczce okazały się słodycze i papierosy.

Otoczenie Konowalca — Baranowski, jak również małżonka Konowalca — *odnosili się z wielką nieufnością do Walucha i ostrzegali Konowalca przed nim.* Gdy Waluch doręczył Konowalcowi paczkę z papierosami, otoczenie Konowalca nie dopuściło, by Konowalec papierosy te palił, ponieważ obawiano się, iż mogą być zatrute. Baranowski przekonany jest, że Waluch jest agentem GPU.

Tym razem paczka, którą Waluch doręczył Konowalcowi, zawierała bombę zegarową, która wybuchła wkrótce, gdy Waluch się oddalił.

## „Nagroźniejszy terrorysta Europy“

Zamach bombowy na Konowalca wywołał w całej prasie holenderskiej, belgijskiej, angielskiej i francuskiej wielką sensację. Dzienniki przepełnione są szczegółami dochodzeń. Wszystkie pisma jednogłośnie przypisują winę zamachu G. P. U.

Londyński „Evening Standard“ nazywa Konowalca „najgroźniejszym terrorystą europejskim“, który pobierał subwencje od rozmaitych rządów, zainteresowanych w szerzeniu niepokoju w Polsce.

„Ostatnio — pisze „Evening Standard“ — Konowalec pracował nad przygotowaniem rewolty Ukraińców przeciw Rosji Sowieckiej na Ukrainie, ale metody G. P. U. okazały się dokładniejsze aniżeli jego akcja terrorystyczna i cały plan Konowalca został rozbity.

# Mobilizacja kosztuje Czechosłowację
## 700 mil. koron miesięcznie

Znany francuski dziennikarz, Sauerwein, który przebywa obecnie w Czechosłowacji, zamieszcza swe reportaże w „Paris Soir“. Sauerwein opisuje zabezpieczenia Czechosłowacji na granicy niemieckiej. W górach Harcu na drogach wystawione są barykady z powalonych drzew i spojonych żelazem. **Po obu stronach drogi zbudowano schrony betonowe z gniazdami karabinów maszynowych i stanowiskami armat.** Niektóre były już dawniej zbudowane, wiele jednak wystawiono naprędce w ostatnich czasach. Oficerowie przeszukują horyzont lornetkami. Do przejeżdżających stosowano bardzo ostrą kontrolę. Sauerwein oblicza, że koszta wojskowej mobilizacji w Czechosłowacji wynoszą miesięcznie 700 milonów koron (około 180 milionów złotych), a więc więcej niż wynosi normalny w tym czasie budżet. Mobilizacja ta, gdyby przeciągnęła się jeszcze przez lato, doprowadzi do ruiny znane miejscowości kąpielowe Karlowe Wary i Mariańskie Kąpiele. Poza tym dezorientuje życie przemysłowe w okolicach granicznych.

## Uczczenie dra J. Svitila-Karnika

W związku z uczczeniem w Nowym Mieście na Morawach dr. Józefa Svitil-Karnika przez czechosłowacko-polskie kluby ziemi mor.-śląskiej, o czym donosiliśmy w „Głosie Nar.“ z dn. 31. V., otrzymujemy bliższe szczegóły o przebiegu tej uroczystości. Po przemówieniach dr. M. Kolai i P. Kriebelta, przemawiał przedstawiciel poselstwa Rzplitej Polskiej w Pradze attache Wierzbiański, zaś działalność literacką dr. Svitila-Karnika skreślił dr. M. Szyjkowski, profesor uniwersytetu Karola w Pradze. Prof. Szyjkowski był na tej uroczystości przedstawicielem P. A. U. i wydziału słowiańskiego uniwersytetu Karola w Pradze. Sędziwy laureat dziękował wzruszony po polsku i po czesku, wyrażając przekonanie i wiarę w zgodę i wspólną świetlaną przyszłość dwu tak kulturalnych i tak sobie bliskich narodów, jak naród polski i czeski. „Całe swe życie starałem się wyczuć bicie serca Polski, jej radości są mymi i jej bóle moimi“ — mówił. — „Jedynie szczująca zawiść i zła wola sąsiadów mącą zgodne współżycie“. Uroczystość zakończono hymnami państwowymi.

—oOo—

**NAPAD POLITYCZNY WE WILNIE.**

W Wilnie napadnięto na dziennikarza redaktora „Słowa“ K. Szychowskiego. Powodem napaści ma być artykuł o Legionie Młodych, zamieszczony w „Słowie“. Ponad to tamtejsza Służba Młodych ma wystąpić przeciwko „Słowu“ na drogę sądową z powodu jakiegoś artykułu.

**35 MILIONÓW ZEBRANO NA POMOC ZIMOWĄ.**

Jak donoszą z Warszawy, według prowizorycznych zestawień ogólny rezultat tegorocznej zbiórki na akcję pomocy zimowej bezrobotnym wynosi ok. 35.000.000 zł.

## *Z szerokiego świata*

**EPIDEMIA CHOLERY W SZANGHAJU** w koncesji międzynarodowej wzmaga się z dniem każdym. Japoński konsul generalny zawiadomił z tego powodu dziekana korpusu konsularnego, że wstęp do zajętych przez Japończyków obszarów miasta będzie dla Chińczyków i obywateli zagranicznych dozwolony jedynie w wypadku przedstawienia świadectwa szczepienia przeciw cholerze.

**POLICJA BERLIŃSKA DOKONAŁA OBŁAWY** w dwóch lokalach nocnych na Kurfuerstendamm. Aresztowano 339 osób, w tej liczbie 76 notorycznych przestępców, karanych już uprzednio za handel narkotykami i dewizami. Komunikat policyjny stwierdza, że pośród aresztowanych znajduje się 317 żydów.

**10.000 DOLARÓW WYKUPU ŻĄDAJĄ ZA DZIECKO.** W Stanach Zjedn. zanotowano nowy wypadek porwania dziecka dla okupu. W Princetown (Floryda) porwane zostało 5-letnie dziecko właściciela stacji benzynowej. Rabusie żądają 10.000 dolarów okupu.

**W CZASIE REWIZJI DOMOWEJ W WALENCJI POLICJA WYKRYŁA SKRYTKĘ,** w której znajdowało się wiele kosztowności oraz sztabki złota i platyny. W jednej ze szkatułek znajdowało się 9500 drogich kamieni, wartości z górą miliona pesetów.

**ZGON SŁYNNEGO TENORA HISZPAŃSKIEGO.** W La Coruna zmarł po dłuższej chorobie słynny tenor hiszpański Miguel Fleta. Urodził się on przed 42 laty w Albalate pod Saragossą, jako syn niezamożnych rodziców. Z trudem zdołali oni zapewnić synowi studia w konserwatorium barcelońskim. Fleta po debiucie w operze triesteńskiej, występował w Wiedniu, Budapeszcie, Mediolanie, Nicei, Monte Carlo, a w 1923 r. po raz pierwszy w Nowym Jorku.

### Z XXXIV Międzynar. Kongresu Eucharystycznego

# Religia bogacąca ducha narodu

Jeden z uczestników Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie nadesłał nam następujące swoje wspomnienia:

Już samo naczelne hasło Kongresu: „Eucharistia vinculum caritatis“ („Eucharystia węzłem miłości“) było bardzo wymowne i aktualne. W dzisiejszym stanie rzeczy skłóconych żywiołów wybitnie odcina się Kościół ze swą nauką która podnosząc i przypominając sprawiedliwość oddającą każdemu, co mu się należy, równocześnie akcentuje miłość, którą żywi Eucharystia. Kościół nie zapomina o sprawiedliwości, ale akcentując ją, pragnie na niej budować swe królestwo miłości, która daje bliźniemu nie tylko to, co jego jest, ale i samego siebie. Ktoś to pięknie powiedział w języku niemieckim: „sprawiedliwość każe oddać „jedem das Seine“, a miłość „jedem das Meine“.

Mieliśmy poglądową lekcję tego skłócenia dzisiejszego świata, kiedy po przekroczeniu polskiej granicy pod Zebrzydowicami powitał nas patrol czeski w ostrym pogotowiu. Wojsko strzegło każdego mostu, obsadziło silnie wszystkie dworce kolejowe, jego oddziały defilowały wzdłuż całej granicy. Obok tego zaś liczne fortyfikacje, co dopiero wykończone, albo w gorączkowym pośpiechu wykańczane przypominały, jak potrzebna jest jednocząca siła miłości Bożej w dzisiejszej chwili. Na dworcach kolejowych pusto, cicho, na drogach rzadko dojrzeć furmankę czy przechodnia. Atmosfera była ciężka, jak to szare niebo, z którego pod wieczór spadł deszcz obfity.

GOŚCINNOŚĆ I SERDECZNOŚĆ.

Za to zupełnie inaczej poczuliśmy się gdyśmy się znaleźli na terytorium Królestwa św. Stefana. Już w Szobie (stacja graniczna) powitała nas flaga papieska, powiewająca na budynku dworca obok trójkolorowej węgierskiej. Dworzec przystrojony. Na twarzach wszystkich widać odświętny nastrój i serdeczność, z jaką zwracają się do przybywających gości. A nie było to tylko tu, na dworcu, jakby na komendę, ale w całym kraju. Cały naród brał udział w tej uroczystości. Podniesienie i szczególne ożywienie znać było wszędzie. Sama nawet bogata ziemia, bujną pokryta zielenią, zdała się przyjaźnie uśmiechać do przybyszów. Gorąco zaś tę ziemię kochający, a przy tym szczerze i silnie wierzący lud wiwatowaniem i okrzykami radosnymi na dworcach, drogach i placach dawał wyraz swym uczuciom.

Ta serdeczna gościnność, której liczne dowody spotykało się na każdym niemal kroku podczas trwania Kongresu była nader ujmująca. Przystanąłeś na roku ulicy, patrząc na plan miasta, by odcyfrować trudną nazwę ulicy, a już do ciebie podchodzi harcerz, albo jakiś inny „cywil“ zapytując, czy może ci pomóc? Spotykałeś wszędzie przyjazne spojrzenia.

Nie czuło się żadnej różnicy narodowościowej. Polak koło Rusina, Niemiec koło Francuza, Włoch koło Anglika, biali, miedziani i czarni, wspólnie łączyli się w modlitwie, zjednoczeni jednym „węzłem miłości“. Nie chełpił się nikt, nie wynosił jednej „rasy“, gdyż wszyscy, których wodzem Chrystus, są jednej Bożej „rasy“; „ród święty królewskie kapłaństwo“. Toteż gdy przed zebranymi przedstawicielami kulturalnego i literackiego świata stanął prymas Hiszpanii, skąpanej w bratniej krwi w obronie swych religijnych ideałów przed najazdem komunistycznym, gdy począł mówić o gen. Moscardo, bohaterskim obrońcy Alcazaru, i wytrwałości i poświęceniu wiernych, sala zatrzęsła się od okrzyków i wiwatów, dyktowanych gorącym współczuciem i uznaniem.

ZJEDNOCZENIE DUCHÓW.

Nie dzieliła uczestników żadna różnica stanu czy warstwy. Cały świat kulturalny i literacki w osobie swych przedstawicieli na specjalnym zebraniu we środę oddał hołd Bogu Miłości. Bywał i rząd cały in corpore lub też przez swego przedstawiciela. Miał i świat urzędniczy osobne nabożeństwo. Nie brakło robotników i włościan, którzy wszyscy stanęli zgodnie pod jednym sztandarem Króla-Wieków.

Ciekawe na ten temat krążyły wieści. Ot np. opowiadano, że pewien minister obchodząc podczas nocnej adoracji plac Bohaterów, na którym odbywała się ta niezwykła w swej sile manifestacja wiary, zagadnął jednego policjanta: „co tam słychać“?

— Wszystko dobrze, tylko...

— Tylko co?

— Nie byłem kilka lat do Spowiedzi, a tu dzisiaj wypadła mi służba.

Idź, pan. Ja pana tymczasem zastąpię.

I p. minister zajął posterunek stróża porządku publicznego do czasu, aż policjant, wyspowiadawszy się, powrócił.

Takich „nawróceń“ po wielu latach nieuczęszczania do Sakramentów była wielka ilość. Rozwijający się bujnie po wojnie katolicyzm na Węgrzech zaczerpnął z Kongresu ogromnie dużo energii na przyszłość. Takie momenty, jak adoracja niewiast po kościołach, adoracja nocna mężczyzn na placu Bohaterów, generalna Komunia św. podczas pontyfikalnej Mszy św., celebrowanej przez kardynała-Legata w niedzielę, nie mogą się zatrzeć w pamięci.

MŁODZIEŻ WĘGIERSKA.

I taki dzień, jak czwartek, Dzień Dzieci. Trzeba było widzieć te dziesiątki tysięcy młodzieży, która otoczyła dokoła ołtarz, zajmując cały plac Bohaterów i zapełniając całe osuszone na tę uroczystość i pięknie asfaltem pokryte jezioro. Z jakim spokojem i nabożeństwem słuchała Mszy św. „Słuchała“? Nie, ona Ją współcelebrowała z ks. kardynałem Verdier, ona przeżywała to „Misterium fidei“ przez wspólnie recytowane modlitwy i razem śpiewane pieśni, i to jak pięknie śpiewane!

Niezwykły był widok tego ogromnego placu, jakoby kwiecistej łąki, mieniącej się w słońcu pogodnego ranka czwartkowego od przeróżnych, tak bardzo żywych w kolorach mundurków szkolnych i regionalnych strojów. Po tym zaś błoniu, jakoby maki czerwone, posuwały się setki ministrantów w purpurowych sutannach i kapturkach, którzy towarzyszyli 300 kapłanom, rozdającym Komunię św. Te złożone na piersiach ręce, te oczy wpatrzone w Hostię Najświętszą wymownie świadczyły o głębokiej wierze, miłości i pobożności tej dziatwy. Na całym polu, prócz natrętnych fotografów, chyba ja jeden nie byłem należycie skupiony, przerywając co chwila modlitwę, by nasycić oczy tym tak budującym i zdumiewającym widokiem. Organizacja była tak sprawna, że po godzinie skończyła się Msza św. i Komunia św. i wracaliśmy do domu, pozostając pod silnym wrażeniem tego, cośmy widzieli.

Kiedy jednemu Węgrowi wyraziłem swoje uznanie wobec takiej postawy duchowej młodzieży, rzekł mi: „Na Węgrzech mamy po większej części s z k o ł y k a t o l i c k i e“. Aha, teraz rozumiem. Korelacja przedmiotów jest nie tylko w programie, ale w rzeczywistości. Czego nauczy katecheta, tego nie zburzy, ale gruntuje i z innej strony naświetla drugi, świecki nauczyciel. Tak w jednym duchu kształci się i wychowuje religijnie uświadomioną i moralnie zdrową młodzież. Tak, to znaczy, że nie ma tam ZNP z zarządem komunizującym, ani „Płomyka“, dlatego też nie ma i wśród dziatwy jaczejek komunistycznych, jak to się dzieje w Polsce, i to pod okiem nawet kuratora, którego córka bierze udział w konspiracyjnej i szkodliwej dla państwa robocie. U nas ten i ów sekciarz powtarza, że trzeba ograniczyć rolę religii w szkole, gdyż katolicyzm sprzyja „zabobonom“. Mój Boże, na Węgrzech mają szkoły katolickie, a przecież mają o wiele więcej Zachodu i zachodniej kultury, niż nasze społeczeństwo, wychowane przez „światłe“ i „postępowe“ nauczycielstwo.

A POLSKA?

Na zakończenie maleńka uwaga. Ktoś zapytywał się, czyby możliwy był taki Kongres w Polsce. Moim zdaniem: n i e, tak, niestety, nie!

Nie mamy miasta tak dużego, by mogło pomieścić tyle tysięcy gości (w Budapeszcie było ich ponad 30.000 bez Niemców i Austrii). Nie mamy miasta czystego. Wszak Warszawa, równa co do wielkości Budapesztowi, poza paru ulicami posiada same brudy! Przy tym nie ma dostatecznej ilości kościołów. Inne miasta są za małe. Kraków, za którym przemawiałyby i ilość kościołów i tradycja, jest za mały; przy tym miałby pokazać te azjatyckie typy żydowskie? I ulice, będące stale w „remoncie“.

Postawa narodu. Każdy Węgier czuł, że to zaszczyt dla kraju gościć tylu i takich ludzi, którzy z całego świata zjechali się, by oddać cześć Bogu w Hostii utajonemu. Stąd całe społeczeństwo starało się należycie zachować. Ucichły wszystkie domowe, wewnętrzne spory, zapomniano uraz, powstrzymano się od wszystkiego, co by nie licowało z uroczystością, lub odwracało uwagę od niej. Z pewnością u wielu wypływało to nie z wiary, lecz z patriotyzmu, by „się pokazać“ przed zagranicą. Dobrze. A u nas!? Zeszłego roku mieliśmy także u siebie coś podobnego, Światowy Kongres ku czci Chrystusa-Króla. Zjechali liczni dostojnicy, mieliśmy też Legata papieskiego. W tym samym czasie przyjmowano zaproszonego króla rumuńskiego, Karola II. I wtedy właśnie wiemy, co pewne koła zrobiły z tzw. „konfliktu wawelskiego“.

Wreszcie ogólny wygląd kraju. Te nasze brudne wsie i miasta, że ma słuszność jeden mój kolega, który mawiał, że ile razy wraca z zagranicy, ma wrażenie, że wjeżdża do „małej Azji“. Buduje się szosy w górach wbrew woli całego społeczeństwa, a mimo wysokiego podatku łamie się auta na wybojach pod Krakowem.

PIELGRZYM.

# Inauguracja Roku Jubileuszowego św. Stefana na Węgrzech

Bezpośrednio po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego, w dniu 30 maja rozpoczęły Węgry obchód jubileuszu 900-lecia śmierci św. Stefana, pierwszego króla Węgier. Uroczystości tego jubileuszu rozpoczęły się nabożeństwem, które celebrował kardynał Legat-Papieski przed parlamentem. Rano przewieziono z zamku królewskiego relikwie wielkiego króla — prawą rękę św. Stefana — na ołtarz wybudowany przed parlamentem. W nabożeństwie wzięli udział: regent Horthy, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, najwyżsi dostojnicy kościelni, wojsko, zagraniczni kardynałowie i biskupi oraz niezliczone tłumy ludności. Po zakończonej Mszy św. Prymas Węgier kardynał Seredi w uroczystej formule oddał cały naród węgierski pod opiekę N. Sercu Jezusowemu. Następnie wyruszyła spod parlamentu procesja z relikwiami św. Stefana, kierując się na plac Bohaterów, gdzie relikwie złożono na specjalnie zbudowanym ołtarzu. Po odprawieniu modłów przez kardynała Pacelliego, uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego. Relikwie św. Stefana zostały przeniesione przez Strażników Korony do pociągu, który przejedzie całe Węgry. W uroczystości wzięło udział około 300 tysięcy ludzi.

——oOo——

**Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.**

Tylko kilka dni! — Od piątku, dnia 27 maja 1938 r. — Monumentalny film sensacyjny. — 2 serie razem

**Tygrys Esznapuru - Grobowiec Indyjski**

w jednym programie! Ceny miejsc normalne.

Tylko 2 przedstawienia dziennie o g. 5 i 8. W sobotę i w niedzielę o g. 3, 6 i 9. W sobotę pierwsze przedstawienie o g. 3 po południu po cenach porankowych. W niedzielę poranek o g. 12 w poł. 2 serie. razem.

# Ojciec św. rozpoczął 82 rok życia

*KAP:* W dniu 31 maja Ojciec św. rozpoczął 82. (a nie 80 jak wczoraj komunikował PAT) rok życia. W tak podeszłym wieku zdrowie Jego w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się poprawiło. Podziwiać trzeba Jego cudowną bystrość umysłu, młodzieńczą wprost świeżość poglądów i niespożytą energię w rządach Kościołem.

Pius XI ceni postęp wiedzy i techniki współczesnej i chętnie ze wszystkich zdobyczy ludzkiej korzysta, całym swoim jestestwem żyje we współczesności. Ten rys charakterystyczny Ojca św. przypomniał światu ostatnio kardynał Pacelli, gdy jako Legat Papieski żegnał Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie. Słowa Ojca św.: *„Co dzień dziękuję Bogu, iż pozwolił mi żyć w dzisiejszych czasach... nikt nie może być biernym widzem...“* stanowią Jego dewizę nie tylko w życiu prywatnym ale i jako Sternika Nawy Piotrowej. Stąd wypływa Jego czułość na wszelkie objawy trosk i radości chwili bieżącej, stąd dalekowzroczność Jego pouczeń i zarządzeń, stąd wielka siła, przez którą budzi w sercach ufność co do przyszłości.

W dniu, gdy rozpoczyna 82 rok życia, Ojcu św. towarzyszą gorące modły Jego dzieci, by jak najdłużej kierował i przewodził Kościołowi Chrystusowemu na ziemi

### *W walce o unarodowienie życia gospodarczego*

# Gospodarcze siły żydowskie w Polsce

**Walka o unarodowienie życia gospodarczego wchodzi w rozstrzygającą fazę. Na takie stwierdzenie pozwala nam fakt, że poza kołami lewicowymi panuje już dziś w Polsce jednolita opinia co do konieczności eliminacji żywiołu żydowskiego z życia gospodarczego i kulturalnego Polski. Tego rodzaju zjawisko parę lat temu było nie do pomyślenia. Dziś jest ono faktem. Aktualną więc staje się sprawa analizy rzeczywistego układu sił i oceny tych sił u przeciwnika w życiu gospodarczym. Zdanie sobie bowiem sprawy z pozycji żydów stanowi podstawę wyjścia do pracy i walki o unarodowienie życia gospodarczego na wielką skalę.**

OCENA SIŁ.

Ciekawy materiał w tym zakresie przynosi ostatni numer (10) „Gospodarki Narodowej“. Przede wszystkim moment demograficzny. Dowiadujemy się więc, że w stosunku do ogółu ludności w Polsce żydzi stanowili w r. 1921 — 10,5%, w r. 1931 — 9,8%, w r. 1936 — 9,4%. Gdy przyrost w ciągu dziesięciolecia 1921—1931 wynosi u Polaków 20,9 , to u żydów tylko 10,2 . Poważnej zmianie w powyższym dziesięcioleciu uległa również struktura narodowościowa ludności miejskiej. Odsetek żydów w stosunku do ogółu ludności miejskiej spadł z 32,4 na 28,4 bez poznańskiego Pomorza i na 27,3 po uwzględnieniu tych dzielnic. Na każdych 100 przybyłych w omawianym 10-leciu mieszkańców w miastach przypada 82,1% Polaków, mimo że ich udział w ogólnej liczbie ludności miejskiej w r. 1921 wynosił tylko 57,4%. Żydzi, którzy w r. 1921 stanowili 32,4% ludności miejskiej, mają tylko 13,7 ogółu przyrostu ludności w miastach, a więc 2½ razy mniej, niżby przypadało z ich udziału w ludności miejskiej 1921 r. Największy spadek odsetka żydowskiego w miastach wykazują województwa wschodnie (—15,5%) odznaczające się najwyższym wzrostem w odsetkach ludności rzymsko-katolickiej i spadkiem odsetka ludności grecko-katolickiej (—13,5%). Mniejszy spadek odsetka żydów dają województwa południowe (tylko —6,3%), gdzie odsetek ludności rzymsko-katolickiej wzrósł słabiej (+2,6%), od odsetka ludności grecko-katolickiej (+4,4%). Współzależność jest więc tego rodzaju, że ludność żydowska traci tam najwięcej, gdzie zyskuje ludność rzymsko-katolicka.

A teraz ciekawe cyfry dotyczące wpływów żydów w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego. Z cyfr przytoczonych przez „Gospodarkę Narodową“ wynika, że wpływy żydowskie są rozłożone nieproporcjonalnie. I tak w przemyśle udział żydów samodzielnych (przedsiębiorców) stanowi: w górnictwie — 43,3%, w przemyśle mineralnym — 22,4%, w metalurgicznym — 35,4%, w metalowym — 23,2%, w maszynowym i elektrotechnicznym — 26,5%, w chemicznym — 68,9%, w włókienniczym — 39,6%, w papierniczym — 84,6%, w skórzanym — 47,4%, w drzewnym — 20,7%, w spożywczym — 43,4%, w odzieżowym — 38,8%, w poligraficznym — 60,2%, w budowlanym — 20,2%.

Należy zaznaczyć, że cyfry te nie oddają istotnego stanu rzeczy ze względu na brak statystyki udziału kapitałów żydowskich w ogólnym składzie kapitałów zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Trzeba do tego dodać, że w handlu żydzi stanowią około 60%, w rzemiośle 40%. W tym ostatnim są głównie skoncentrowani w krawiectwie, cholewkarstwie, czapnictwie, zegarmistrzowstwie, rękawicznictwie i kuśnierstwie. Właściwy obraz zażydzenia naszego życia gospodarczego uwydatnia się jaskrawo przy uwzględnieniu kapitałów zagranicznych w przemyśle polskim. Z tego wynika, że udział kapitałów polskich jest nieznaczny.

Przytoczone powyżej cyfry wskazują z jednej strony coraz silniejszy przyrost ludności polskiej i nacisk jej na miasta, z drugiej strony silną pozycję żydostwa w gospodarstwie polskim.

OKOLICZNOŚCI UŁATWIAJĄCE WALKĘ.

A teraz kilka uwag na temat okoliczności ułatwiających walkę na odcinku unarodowienia naszego życia gospodarczego. Otóż pierwszym momentem będzie niewątpliwie objaw pewnej paniki i rezygnacji paraliżującej żywotność żydowskich sfer gospodarczych na skutek niepewnej sytuacji politycznej w Europie środkowej. Słowem, „klimat“ żydom nie sprzyja. Objawy tego mamy zresztą i w Polsce. Żydzi stanowią głównie ośrodek niepewności w naszym życiu gospodarczym. Jest to dla naszego gospodarstwa narodowego objaw jednocześnie ujemny i dlatego wymagane jest szybkie działanie, jeśli chodzi o uporządkowanie sprawy żydowskiej, aby sparaliżować ujemne jej skutki. „Gospodarka Narodowa“ ujemnie również wypowiada się o sile organizacyjnej żydostwa, uważając, iż właściwie najpotężniejszą broń żydowską stanowi „dumping“ — obniżanie kosztów własnych do granic minimalnych. Nie godząc się bardzo z pierwszą opinią, stwierdzić należy jednocześnie, że nie trzeba sił żydów specjalnie przeceniać, aby tym samym nie stwarzać sobie sztucznych przeszkód.

Mimo pewnych więc sprzyjających okoliczności w walce o odżydzenie naszego życia gospodarczego udział państwa w tej akcji jest bezwzględnie konieczny. Proces odżydzenia życia gospodarczego, mimo, że ogranicza się do akcji społecznej, postępuje naprzód. Zagadnieniem ważnym dziś jednak jest samo tempo tej akcji. Im tempo będzie większe, tym akcja będzie skuteczniejsza i wyda lepsze rezultaty. Dlatego państwo musi przyjść tu z pomocą i zastosować odpowiednie środki pozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu. Całkowite unarodowienie życia gospodarczego nie może być dokonane bez udziału państwa.

I to znowu, poza lewicą, wszyscy rozumieją. Potrzebna jest tylko śmiała decyzja ze strony czynników odpowiedzialnych za rządy w państwie.

K. T.

# Przegląd prasy

## Prof. Stan. Grabski domaga się rewizji konstytucji

Prof. Stan. Grabski ogłasza w „Gońcu Warszawskim“ cykl artykułów na temat, jaki ustrój powinna mieć Polska ze względu na swoje położenie między dwoma totalizmami? Odrzuca zarówno totalizm, jak liberalną demokrację. „O monarchii — pisze — można dziś u nas jedynie marzyć“. Domaga się reformy w konstytucji, a to przez stworzenie przy Prezydencie „Rady Stanu“, która byłaby ciałem doradczym,

> „złożonym z niewielkiej ilości osób częściowo przezeń mianowanych, częściowo delegowanych przez Sejm i Senat, Episkopat, wyższe uczelnie i samorządy gospodarcze. Wzmocniłoby ono znakomicie powszechne zaufanie do wewnętrznej i zewnętrznej polityki Głowy Państwa.
>
> Obecna konstytucja nie przewiduje takiej Rady Stanu. Ale nie zakazuje też Prezydentowi utworzenia jakiegoś doradczego dla siebie colegium. Należycie dobrane mogłoby ono już dziś usunąć wiele linij podziałów, niedopuszczających do tak niezbędnego dla zwycięskiej walki zespolenia wszystkich energii i ambicyj narodu.
>
> Dalszą reformą konstytucji, która by nadała naszemu ustrojowi państwowemu większą w działaniach na zewnątrz siłę bez jakiegokolwiek ograniczenia wolności obywatelskiej, raczej ułatwiając jej rozszerzenie — **byłby podział ustawodawczych kompetencji między Sejm i Senat.** — Zamiast, żeby każda sprawa, wymagająca ustawowego załatwienia, przechodziła przez obie te izby — lepiej byłoby, by każda z nich załatwiała inne sprawy“.

## Koła rządowe opracowują nową ordynację wyborczą

Organ urzędników Min. Rolnictwa, „Zespół“, twierdzi słusznie, że nikt dziś nie jest zadowolony z obecnej ordynacji wyborczej. Dlatego domaga się nowej ordynacji. Jakiej? Nie wiadomo. — „Zespół“ nie chce powrotu do ordynacji pięcioprzymiotnikowej z r. 1922.

> „Wprowadzenie — pisze — pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej na modlę tej, która była przed majem 1926 r. musiałoby doprowadzić do sejmu bez wyraźnego oblicza, skłóconego, podzielonego na małe grupki, sejmu o wielkiej przewadze mniejszości narodowych.
>
> Sejm taki wpływałby na opóźnienie powstawania silnych polskich grup społeczno-politycznych. Byłby bardziej przeszkodą niż pomocą w budowie wielkiej Polski“.

**Według naszych informacyj koła rządowe opracowują nową ordynację wyborczą licząc się z możliwością bliskich wyborów do ciał ustawodawczych z jednej strony, a z niemożliwością zastosowania jeszcze raz ordynacji wyborczej z r. 1935 z drugiej. Wskazujemy na to jako na fakt, z którym należy się już poważnie liczyć.**

## Paul Claudel do Polaków i Czechów

Wielki poeta katolicki i były ambasador Francji, Paul Claudel, zwraca się w „Figaro“ — jak donosi „Nowa Rzeczpospolita“ — do Polski o porozumienie z Czechosłowacją ze względu na wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec.

> „Czyż dlatego, — pyta — że dwaj bracia kłócą się ze sobą, jeden z nich ma prawo, choćby tylko przez swoją abstynencję, dopomóc do zbrodni uplanowanej przeciw drugiemu bratu, do zbrodni, która stać się może preludium innej rzezi, dokonanej już na nim samym?...“

I oświadcza, że nie Sowiety, ale Polska winna bronić Czechosłowacji.

Na marginesie tego wystąpienia zauważmy, że tego samego zdania jest cała katolicka Francja. Bardzo charakterystyczna jest podróż kard. Verdiera do Czechosłowacji po wyjeździe z Kongresu Euchar. w Budapeszcie. Arcybiskup Paryża, witany owacyjnie po drodze, podkreśla przyjaźń Francji dla Czechosłowacji w „ciężkich dla niej godzinach“.

## Powody zlekceważenia Słowaków rządowych w Gdyni

„Kurier Bałtycki“ (organ gdyński O. Z. N.) wyjaśnia niektóre szczegóły dość niefortunnego przyjęcia Słowaków amerykańskich w Gdyni. — M. in. fakt zlekceważenia delegacji Słowaków rządowych, czyli t. zw. oficjalnej delegacji.

> „Komitet przyjęcia — pisze — nie urządzał uroczystości dla delegacji „oficjalnej“, o której przybyciu w ogóle początkowo nie wiedział i która była sprawą wewnętrzną czechosłowacka, lecz urządzał powitanie dla Słowaków, z którymi wiąże nas braterstwo mocniejsze i szczersze, niż z Czechami“.

W końcu jednak przyznaje, że okazano jakieś „niezadowolenie“ tej „oficjalnej“ delegacji, a usprawiedliwia to tym, że w jej skład wchodzili „wrogowie Polski“, jak p. p. Korman i Koracik... Oczywiście, jeśli byli istotnie „wrogowie Polski“ w tej delegacji, to należała się jej lekcja lojalności.

## Żydzi uprawiają „teologię katolicką“

„Nowy Dziennik“ omawia przytoczoną wczoraj przez nas rezolucję rady naczelnej Stron. Pracy w sprawie żydowskiej. Żydowski dziennik pozwala sobie na lekceważący ton w stosunku do tego stronnictwa („rasistowscy staruszkowie“) i z miną kaznodziei poucza władze tego stronnictwa, że popadli w potępiony przez Stolicę Apost. błąd „rasizmu“.

> „Religia katolicka — pisze — nakazuje cieszyć się z każdego „nawróconego grzesznika“ i w tym celu funduje ruch misyjny, szerzący wiarę chrześcijańską także wśród żydów. Teoria rasistowska uważa zaś ruch misyjny za czynnik „zanieczyszczania“ rasy aryjskiej pierwiastkami rasy semickiej. Ruch katolicki może zwalczać żydów dopóty, dopóki ci nie przejdą na katolicyzm; z tą chwilą bowiem stają się oni katolikami a nie żydami i korzystają z opieki Kościoła“.

Jest to próbka tych talmudycznych wywodów, z których słynie „Nowy Dziennik“... Ale — sądzimy — nie żydzi będą nas uczyli teologii... katolickiej.

## *Od Administracji*

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***


Bobicz I. X. Dr, Jezus Chrystus — Syn Boży. Wykład Ewangelii św. Marka w 65 homiliach zł 4·50
Bodzianowski F. X. Pełnia życia — Młodym Polkom i ich wychowawcom ku rozwadze . zł 5·—
Lekcje i Ewengelie na niedzielę i święta . . . . . . . . zł 2·60
Sroka Fr. X., Już cię Jezus wzywa... Przygotowanie do I. Spowiedzi i Komunii św. . . zł 3·20
Winkowski J. X., W głąb i wzwyż — Wybór artykułów z 17 roczników 1920 — 1937 miesięcznika „Pod znakiem Marii“ . . . . . . . . zł 6·—

p o l e c a :

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

## *Co na to p. wicepremier?*

# Inwestycje

W związku z programem inwestycyjnym O. Z. N., ujawnionym w trakcie ostatniego posiedzenia jego Rady Naczelnej, nasuwają mi się następujące uwagi:

**Na to by móc tworzyć program prac inwestycyjnych, trzeba mieć (tak mi się zdaje) ogromne fachowe przygotowanie; mało tego — trzeba mieć dużą i wszechstronnie rozwiniętą znajomość sytuacji gospodarczej i finansowej kraju, co jest rzeczą bardzo trudną, bo nie dla wszystkich są dostępne rozliczne źródła i materiały, które muszą być zbadane przez każdego, który by się odnośnej pracy chciał podjąć, traktując ją sumiennie. Poza tym trzeba mieć talent odpowiedni, to znaczy wybitne zdolności w danym kierunku. Natomiast nie dość mieć dobre chęci**

**nie dość być posłem lub senatorem,**

**nie dość nawet zajmować wyższe stanowisko w tej lub innej instytucji gospodarczej względnie finansowej. Nie dość tego. Powtarzam: trzeba mieć talent i ogromną wiedzę.**

**Pamiętam — kiedy przed laty brałem jeszcze czynny udział w życiu gospodarczym, a zwłaszcza gdy pracowałem w Ministerstwie Skarbu, spotykałem się nieraz z memoriałami, których autorzy mieli chwalebny cel ratowania finansów Polski, stwarzania podstaw dla jej pomyślnego rozwoju gospodarczego i t. p. Dziwna rzecz; ludzie, którzy nigdy ze sprawami finansowymi nie mieli do czynienia (jakkolwiek skądinąd mogli nawet być doskonałymi fachowcami, tylko w zupełnie innej dziedzinie), ci ludzie poczuli się nagle natchnieni do zabierania głosu właśnie w tych sprawach. Czasem wypadało czytać te elukubracje: nudna to była lektura; w poszczególnych wypadkach (ale rzadko) — zabawna.**

**Mamy wśród siebie pewien gatunek ludzi (sądzę, że to jest zjawisko znane na całym świecie, tylko u nas na chyba nieco mocniej niż gdzie indziej zarysowane), którzy „wszystko mogą“. Wyraźnie wszystko: wszystkiego się podejmią, nigdy się nie zawahają, przed niczym nie ustąpią. To dowodzi dużej zarozumiałości, ale jednocześnie braku poważniejszego ustosunkowania się do obowiązków, które życie człowiekowi narzuca. Tak. Jednak tego rodzaju ludzi jest wśród nas sporo. Wszystko mogą. Coprawda później okazuje się nieraz, że mogą — ale nie zawsze dobrze; czasem nawet źle. Cóż z tego, kiedy Polak mądry jest dopiero po szkodzie. Tak bywało dawniej, ale i dziś, niestety, prawda tego najsmutniejszego polskiego przysłowia triumfuje aż nazbyt często.**

**Parę lat temu znalazłem się przypadkiem w towarzystwie pewnego byłego polskiego dyplomaty (zajmował kiedyś wysokie stanowisko), który opowiadał o swoich projektach inwestycyjnych, mających ratować Polskę, rozwiązać kwestię bezrobocia i t. d. Szafował miliardami, jak gdyby Polska była najbogatszym krajem w Europie. Słuchałem — i milczałem. Bo na cóż by się zdała opozycja? To tak, jak gdyby kto chciał**

**jedną ręką wstrzymać karuzel w biegu.**

**Kiedy w swoim czasie Polacy zamieszkali w Rosji, zaczęli gwałtownie uchodzić z piekła bolszewickiego, przybył m. in. do Warszawy pewien lekarz-dentysta, który zanim się zorientował w ogólnej sytuacji, jął na gwałt poszukiwać jakiegokolwiek bądź zajęcia i twierdził zupełnie poważnie (jak mi mówiono), że „może“ być nawet wojewodą. — Wojewodą nie został na szczęście — ale za to na opinię bardzo dobrego dentysty. Ciągle ta przeklęta, znienawidzona wśród nas sprawa: właściwy człowiek na właściwym miejscu.**

**Otóż wracając do sprawy prac inwestycyjnych, dochodzę do przekonania, że byłoby jednak dla Polski najlepiej, gdyby pieczę nad nią i wszelkie projektowanie w tej dziedzinie, pozostawiono p. Kwiatkowskiemu, który wykazał, że się na tym zna, a poza tym, jako Minister Skarbu, umie swe projekty stosować do możliwości finansowych naszego kraju. Zresztą nie darmo został przecież wice-premierem, którego kompetencji podporządkowano wszelkie sprawy natury gospodarczej.**

MARIAN MANTEUFFEL.

**Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.**

Najznakomitszy współczesny film francuski stojący w równym rzędzie z arcydziełem „Jej pierwszy bal“

**ZBŁĄDZIŁEM**

W roli głównej: **Charles Boyer**

W dni powszednie o g. 3, w niedzielę i święta tylko o g. 10 i 12 Shirley Temple w filmie „Buziaczek“.

## *Ewangelia w banku*

# Pracownicy Banku Polskiego

## wobec encyklik papieskich

Jak niezwykłymi drogami chodzi myśl katolicko-społeczna, dowodzi pismo „Nasz Świat“, organ Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, który w numerze za kwiecień—maj 1938 zamieścił niezwykle interesujący artykuł p. Macieja Orackiego pt.: „Deklaracja programowa (Zrzeszenia) w świetle encykliki Quadragesimo anno“. Autor bowiem dowodzi w nim, że zawodowe i społeczne postulaty Zrzeszenia Pracowników B. P. najzupełniej odpowiadają zasadom encykliki Piusa XI.

**Jest w tej encyklice jedno miejsce specjalnie poświęcone instytucjom finansowo-kredytowym. Mianowicie, potępiając „ujarzmienie“ życia gospodarczego przez grupę „niewielu“ jednostek, skupianie przez nich „ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej“ ku szkodzie społeczeństwa, a ku egoistycznemu interesowi grupowemu, — Papież z naciskiem podkreśla szczególną rolę instytucyj finansowych, więc przede wszystkim banków.**

**„To ujarzmienie życia gospodarczego — pisze — najgorszą przybiera postać w działalności tych ludzi, którzy jako stróże i kierownicy kapitału finansowego, władają kredytem i rozdzielają go według swej woli. W ten sposób regulują oni niejako obieg krwi w organizmie gospodarczym i sam żywioł gospodarczego życia trzymają w swych rękach, że nikt nie może wbrew ich woli oddychać“.**

Świat kapitału finansowego oskarża tu Papież o antyspołeczne tendencje i nastroje. „Stróżom i kierownikom“ tego kapitału — więc nie tylko już samym właścicielom — wyrzuca ich samowolność w rozprowadzaniu owej „krwi“ gospodarczego organizmu po społeczeństwie i wykonywanie despotycznej władzy nad nim tak daleko posunięte, że „wbrew ich woli“ nikt nie może swobodnie na swoim odcinku gospodarczej działalności pracować.

Doświadczenie gospodarcze uczy nas, że zarzut, który Papież w tych słowach postawił instytucjom finansowo-kredytowym, nie jest przesadą, lecz opiera się na realnych faktach. Operacje finansowe są często niemoralnymi sztuczkami, które pomagają sprytnym w robieniu interesów, a ludzi pozbawionych „sprytu“, jednak uczeńszych, przyprawiają o straty i rujnują. Polityka kredytowa zaś banków — jakże dziwnymi chadza drogami. Zastrzyk złota, którego udzielają, omija nieraz potrzebujących i dzielnych ludzi, a uszczęśliwia tych, którzy na to sobie nie zasłużyli ani osobistą pracą, ani gwarancją uczciwości.

Tak jest w całym świecie, tak jest i u nas.

Dlatego z prawdziwą satysfakcją czytamy w organie Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego artykuł p. Orackiego, przeprowadzający znak równania między finansowo-gospodarczymi wskazaniami enc. „Quadragesimo anno“, a deklaracją programową tego zrzeszenia.

Zrzeszenie Pracowników B. P. wysuwa w swej deklaracji zasady ogólno-społeczne i postulaty grupowe swych członków.

Co do pierwszych, to uderza nas w wydanej przez Zrzeszenie programowej broszurze pt.: „Postulaty pracownicze“ — szczęśliwa próba określenia stanowiska Zrzeszenia wobec przeciwnych sobie kierunków społeczno-gospodarczych i ustalenia własnej ideologii. Odrzucono tam zarówno liberalizm gospodarczy, jak socjalizm. **„Nie ma wśród nas — czytamy — przejętych nienawiścią zwolenników walki klasowej lub przeciwników własności prywatnej, ale nie ma też zwolenników nieograniczonej przemocy kapitału, nie liczącej się z dobrem ogółu“. „W swej ogólnej masie jesteśmy w gruncie rzeczy wyznawcami solidaryzmu społeczno-gospodarczego“.** W dalszym ciągu autor na podstawie prac katolickich ekonomistów, profesorów: Caro i Ludwika Górskiego, rozwija główne tezy katolickiego solidaryzmu, aby w końcu złożyć hołd Piusowi XI, który w swej enc. „Quadragesimo anno“ skonkretyzował pojęcie solidaryzmu i nadał mu cechy kierunku reform społeczno-gospodarczych, służących dobru ogółu, ale także i świata pracowniczego. Autor wzywa kolegów do jawnego wyznawania tych zasad i oświadcza:

**„Wierzę mocno, że idee płynące z ducha chrześcijaństwa mają własność wywoływania o wiele większego zapału, poświęcenia, a nawet heroizmu, niż materialistyczna doktryna socjalizmu“.**

Zapisujemy na razie ten charakterystyczny i niespodziewany objaw katolicko-społecznego idealizmu w tych kołach, które dotąd uważaliśmy raczej za dalekie społecznym zasadom Kościoła. Zapisujemy go tym chętniej, że tak śmiałych i otwartych akcesów do encykliki „Quadrag. anno“ po stronie inteligencji pracującej w instytucjach gospodarczo-finansowych (poza inżynierami w pewnych środowiskach) nie spotkaliśmy.

Podobnie szczerze katolickim jest to, czego Zrzeszenie żąda w zakresie zawodowych spraw swych członków... Ewangelia wkracza za kantor bankowy!

J. Przybylski.

## Książka-poemat z XII w.

Pojawiła się książka, która zasługuje na to, by na nią w specjalny sposób zwrócić uwagę. Stanowi bowiem samo dla siebie odrębny, szczególny „genre“ literacki.

Jest to

„JASTRZĘBIA BOLEŚĆ,

powieść mazowiecka, stołecznego miasta Płocka wspomnienie“,

napisana przez Wład. J. Dobrowolskiego (Kraków, 1938, str. 47, rysunki Stefanii Midowicz).

Trzy elementy składają się na tę opowieść: wątek powieściowy z XII w., archaizm opracowania i melodyjność stylu.

Wątek powieściowy wygrzebał autor w kronikach starych. Dramat nie rzadki w wieku ludzi, których chrześcijaństwo nie zdążyło jeszcze przetworzyć i wychować... Oto Bolesta, kasztelan wiznański, zakuł w dyby Radulta i jego synów, szlachtę, siedzącą na biskupiej ziemi, — zawlókł do swego zamku i w loch wtrącił, a kiedy się za nimi ujął biskup płocki, Poraj-Werner, tedy i na biskupa podniósł rękę, a jego syn Baszko, straszliwą śmierć biskupowi zadał. Morderca po tym sam zginął. Ale zostali inni Bolesty-Jastrzębce, którzy przez pokutę, a cierpienie odzyskali „ducha wspaniałość“.

Powieść z XII w. napisana prozą z czasów piastowskich. Jej archaizm jednak polega nie tylko na wierności stylu. Ale przede wszystkim na wierności pojęć. Przez cały jej ciąg żyjemy z dala od wszelkiej współczesności. Wszystko tu jest stare. I ludzie ze swymi myślami, które wypowiadają, i rycerskie kasztele, i świat je otaczający, ze swymi lasami pełnymi mokradeł nieprzebytych i zwierząt dziś już nieznanych. Autor osiągnął to, co się udało tylko Orkanowi w „Drzewiej“: dał obraz Polski sprzed wieków tak autentyczny i tak pierwotny, że miejscami wydaje się, jakbyśmy czytali kroniki współczesne owym czasom.

Te echa prawieków dochodzą nas przez książkę w formie melodyjnej. Właściwie słuszniej byłoby „Jastrzębią Boleść“ nazwać — śpiewami, niż powieścią. Jeśli bowiem, który utwór przemawia nie tylko do wyobraźni, ale i do ucha, jeśli który jest prawdziwą muzyką, to ten. Autor dał w nim próbkę rzadkiej sztuki.

Wartość książki podnoszą jeszcze świetne ryciny p. Midowicz w duchu epoki piastowskiej.

Książka Wład. Dobrowolskiego, znanego literata i teatrologa krakowskiego, stanowi sama dla siebie osobny rodzaj literacki, a swymi szczególnymi wartościami wywiera urok, który czytelnika przykuwa.

*P.*

## *Ruch wydawniczy*

**Leon Halban: „NA STRAŻY DUCHA I KULTURY“,** Płock, nakł. D. I. A. K., 1938, str. 21.

Jest to referat, który dr L. Halban, prof. Uniwersytetu lwowskiego, wygłosił w Płocku na Akademii Papieskiej na temat roli Kościoła w dzisiejszej walce światopoglądowej. Cechuje go ścisłość wnioskowania, bogactwo i wzniosłość myśli. Ideą przewodnią: skupienie katolików do boju o zwycięstwo zasad rzuconych przez Papieża w jego ostatnich encyklikach.

——o——

## Wiadomości sportowe

### 10-lecie Studium W. F. w Krakowie

W dniach 3 i 4 czerwca r. b., odbędzie się w Krakowie zjazd absolwentek i absolwentów Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z okazji 10-ciolecia tego studium.

* * *

W dniu 3 czerwca, odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie pierwszych w Polsce urządzeń sportowych dla ogółu młodzieży akademickiej, które powstały na terenie przy ul. Grzegórzeckiej 20.

Otwarcia akademickich boisk sportowych dokona Rektor U. J. prof. dr W. Szafer. W ramach uroczystości odbędą się 3 i 4 czerwca liczne zawody sportowe oraz ciekawe pokazy, a m. in. wizytator Wyrobek, członek rady naukowej W. F. zademonstruje grę „pliszkę“ według własnego układu. Mgr. Lubowiecki zademonstruje naturalną metodę nauczania koszykówki męskiej ze wstępem teoretycznym i pokazem gry, a w ten sam sposób piłkę ręczną dla kobiet przedstawi mgr. M. Lubaczewska.

### Por. Brinckmann zwycięzcą konkursu szybkości

We wtorek na stadionie hippicznym w Łazienkach rozegrany został w konkurencji międzynar. konkurs szybkości im. Juriewicza. — Pierwsze miejsce zdobył por. Brinckman na koniu Wotansbruder (Niemcy), 2) kpt. Zachey (Rumunia) na koniu Troitza, 3) por. Brinckmann (Niemcy) na Baronie 4-tym.

### Brazylia przed meczem z Polską

W Brazylii wzrasta zainteresowanie meczem piłkarskim Polska—Brazylia w Strasburgu o mistrzostwo świata, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę 5. VI.

**Prasa sportowa Brazylii zamieszcza ciekawy wywiad z prezesem piłkarskiej federacji brazylijskiej, p. Luizem Aranhą, który całkowicie popiera przedwczesną taktykę technicznego kierownika drużyny, p. Pimenty i zaleca mu przestrzeganie tajemnicy zarówno co do składu reprezentacji Brazylii, jak i co do taktyki gry, aż do meczu z Polską. Drużynę polską p. Aranha uważa za najniebezpieczniejszego przeciwnika Brazylii.**

* * *

Piłkarze polscy wyjeżdżają do Strasburga dziś 2 czerwca z miejscowości Węgrowiec (koło Poznania), gdzie od 28 przebywali na obozie. **W Strasburgu będą oni 3 czerwca 11.55, skąd wyruszą do Selestat, gdzie zamieszkają.**

**WYJAZD POLSKICH SZCZYPIÓRNISTÓW DO BUDAPESZTU.**

Reprezentacja Polski w szczypiórniaku rozegra 2 mecze w Budapeszcie: 11 czerwca — odbędzie się mecz Warszawa—Budapeszt; 12 czerwca — Polska—Węgry. — Reprezentacja Polski wyjedzie prawdopodobnie w tym składzie, w jakim w sobotę nadchodzącą wystąpi zespół Polski południowej w Krakowie. Na rezerwowych przewidziani są: Filipkiewicz, Łój i Mahl.

W związku z tym w nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie w Krakowie treningowy mecz szczypiórniaka, pomiędzy reprezentacjami Polski południowej i Polski północnej. — Drużyny wystąpią w składach: **Polska Południowa:** Ziaja, Resich, Pluciński, Jezysek, Lubowiecki II, Pirych, Nehring, Piechula I, Koniecko, Lawar, Stelmach I. — **Polska Północna:** Tomiak, Łój, Hauser, Żurawlew, Twardo, Bereziński, Dominiak, Bujnowicz, Załęski, Grubert I., Witek.

——x——

**GARNUSZEWSKI ZŁAMAŁ KOŚĆ GOLENIOWĄ.** Jeden z najlepszych skoczków polskich, zawodnik Cracovii, Garnuszewski, doznał w ubiegłą niedzielę na zawodach w Nowym Sączu kontuzji nogi. Po powrocie do Krakowa badanie lekarskie stwierdziło złamanie kości strzałkowej golenia i Garnuszewski został umieszczony w klinice chirurgicznej U. J. — Leczenie potrwa ok. 6 tygodni. Powrót Garnuszewskiego na boisko nastąpi dopiero na jesieni. Jak wiadomo, Garnuszewski był kandydatem do reprezentacji Polski na mecz z Francją.

**Jadwiga Jędrzejowska** bierze udział w nowym turnieju tenisowym w Weybridge pod Londynem. W pierwszej rundzie pokonała ona łatwo Angielkę Worrall 6:0, 6:1. W turnieju tym bierze również udział słynna tenisistka amerykańska Wills Moody i prawdopodobnie dojdzie do sensacyjnego spotkania pomiędzy nią a Jędrzejowską.

**Jugosławia pokonała Szwecję 4:1,** w zawodach tenisowych o puchar Davisa rozegranych w Zagrzebiu. — W następnej rundzie, która będzie półfinałem w strefie europejskiej, Jugosławia spotka się z Belgią w Brukseli.

**Francuski Zw. Lekkoatletyczny** zawiadomił P. Z. L. A., że eliminacje 120 lekkoatletów francuskich odbędą się w dniu 2 czerwca w Paryżu i skład reprezentacji Francji na mecz z Polską (18—19 czerwca) ustalony zostanie ok. 8 czerwca. W tym samym dniu ma być ustalony także skład reprezentacji Polski.

## Radio

**CHARAKTER DOŚWIADCZALNY I WYSZKOLENIOWY POSIADAĆ BĘDZIE STACJA TELEWIZYJNA W WARSZAWIE.**

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie codziennej w sprawie budowy stacji telewizyjnej w Warszawie, Biuro Prasy i Propagandy Polskiego Radia komunikuje, co następuje:

Zagadnienie telewizji w Polsce znajduje się jeszcze w sferze prac czysto doświadczalnych, co potrwa dłuższy czas. Uzyskane wyniki nie pozwalają na rozpoczęcie normalnego nadawania dla abonentów radiowych programów telewizyjnych. Przyczyną doświadczalnego charakteru prac jest przede wszystkim płynność rozwiązań technicznych zagadnień telewizyjnych, które ulegają w stosunkowo krótkich okresach czasu dużym zmianom. Poza tym ważnym względem, który należy brać pod uwagę, jest duży nakład środków finansowych, jakie byłyby niezbędne dla realizacji telewizji w Polsce, która by miała obsługiwać codziennym programem pierwsze zastępy abonentów posiadających odpowiednio wyposażone aparaty. Jednakże nawet przy maksymalnym nakładzie środków pieniężnych — dzisiejszy stan techniki telewizyjnej nie pozwala na stworzenie tej jakości obrazów, do których przyzwyczaiła nas już technika kinematograficzna.

Wszystkie te powody są przyczyną, że budowana obecnie stacja telewizyjna P. Radia posiada charakter doświadczalny i wyszkoleniowy, a nie ma na celu normalnej obsługi programami telewizyjnymi abonentów radiowych.

### Programy stacyj radiowych

CZWARTEK 2 CZERWCA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 6.20 Gimnastyka; — 6.40 Muzyka poranna z płyt; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka taneczna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; — 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa (z wieży Mariackiej); 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Słońce — lampa świata“; pogadanka; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert solistów; 16.45 Pogadanka: „Wybór letniska“; 18.10 Teatr Wyobraźni: „Edison“ słuchowisko; 19.00 Piosenki lekkie; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Wiadomości dziennika wieczornego 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.00 Lekka audycja muzyczna; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert chóru; — 22.15 Polska muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; oraz pogadanka w języku niemieckim: „Dwudziestolecie P. K. P.“. 23.15 Program dla Warszawy II.

**Kraków,** godz. 8.10 Muzyka lekka z płyt; 8.50 Audycja dla dzieci wiejskich; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Zbiór ziół leczniczych, ich przeróbki i organizacja zbytu“ odczyt; 17.00 Kraków wczorajszy i dzisiejszy; 17.10 Utwory muzyczne; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „Zagadnienia“; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Gospoda pod Lwem“ — wesoła audycja słowno-muzyczna ze Lwowa.

**Lwów** godz. 8.10 „Wesołe dzień dobry“; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Utwory muzyczne; 14.35 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Gawęda dźwiękowa“; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji 17.10 Piosenki; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo — Uwaga“ 21.00 Pogadanka aktualna; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 „Gospoda pod Lwem“ — audycja.

**Katowice,** godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Koncert popularny; 15.10 Giełda zbożowo-towarowa w Katowicach; 15.30 Audycja dla młodz.; 17.00 „Usuwajmy przeszkody w odbiorze radiowym“; pogadanka; 17.10 Utwory muzyczne; 17.50 Wiadomości rolnicze; 17.55 Program na dzień następny; 21.00 Z życia gospodarczego Śląska; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 „Za miedzą“ — audycja słowno-muzyczna.

**Programy zagraniczne:** godz. 19.00 **Beromuenster** — „Zygfryd“ — opera; 20.30 **Strasburg** Wieczór oper; — 20.30 **Wieża Eiffla** „Jaś i Małgosia“ — opera; 21.00 **Rzym** Wieczór misteriów; 21.00 **Mediolan** „No, nanette“ — operetka; 21.30 **Luksemburg** Koncert symfoniczny; 21.40 **Droitwich** „Tosca“ — opera.

—ooo—

# Położenie gospodarcze Polski w kwietniu

**Przed kilku dniami podaliśmy opinię Instytutu Badania Koniunktur i Cen, o sytuacji gospodarczej w I. kwartale b. r. Obecnie podajemy ocenę Banku Gospodarstwa Krajowego, który w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu: Rozpoczęcie prac budowlanych i inwestycyj w połączeniu z wysokim stanem produkcji przemysłowej, pociągnęło za sobą w ostatnich tygodniach zwiększone zapotrzebowanie pieniężne na cele produkcyjne. Jednocześnie wzrosły potrzeby gotówkowe, zarówno rolnictwa na finansowanie upraw wiosennych, jak również szerszych warstw ludności miejskiej i wiejskiej w związku z zaopatrywaniem się na okres wiosenno-letni. Silniejsze wykorzystanie nagromadzonych rezerw w bankach wykorzystanie nagromadzonych rezerw w bankach wykorzystywało, że ogólny stan wkładów w instytucjach finansowych doznał w kwietniu pewnej zniżki. Wkłady o charakterze oszczędnościowym wykazały natomiast lekki przyrost. Korzystniej kształtowały się również kursy papierów wartościowych przy niskim jednak stanie obrotów giełdowych.**

**Produkcja przemysłowa utrzymała się na wysokim poziomie w gałęziach, związanych z inwestycjami, jak w przemyśle metalowo-maszynowym, mineralnym, chemicznym, drzewnym oraz w górnictwie węglowym. Również wydobycie ropy utrzymuje się w r. b. bez większych zmian przy wzrastającym zbycie przetworów w kraju, silniejszym natomiast spadku eksportu. Hutnictwo żelazne po osiągnięciu rekordowych wyników produkcji w marcu zmniejszyło w kwietniu nieco swą wytwórczość. Niższy stan zatrudnienia i zbytu niż w r. ub. wykazuje natomiast hutnictwo cynkowe, ze względu na gorszą koniunkturę eksportową.**

**W dziale wytwórczości dóbr spożycia nastąpiło osłabienie uruchomienia zakładów wytwórczych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, które ukończyły produkcję sezonową. Obroty wyrobami włókienniczymi były niezbyt pomyślne, wskutek czego pogorszyły się płatności w handlu tej branży. Spowodowało to lekką zniżkę wskaźnika produkcji przemysłowej, obliczanego z usunięciem wahań sezonowych, przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. W korzystnych warunkach pracował natomiast przemysł papierniczy i celulozowy.**

**Wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle i przy robotach publicznych, dochodzący w porównaniu z okresem wiosennym r. ub. do około 100.000 pracowników, przyczynił się do obniżenia stanu zarejestrowanych bezrobotnych, których liczba w kwietniu oraz w pierwszej połowie maja spadła łącznie o około 140 tys. osób.**

**W produkcji rolnej warunki atmosferyczne były dla wegetacji roślinnej mało korzystne w kwietniu, jednak stan zasiewów przedstawia się obecnie znacznie lepiej niż przed rokiem. Warunki zbytu artykułów rolniczych doznały lekkiej poprawy wskutek zahamowania spadku cen zbóż oraz lekkiego wzmocnienia się cen zwierząt rzeźnych. Zwyżka ta zdecydowała o zatrzymaniu spadku wskaźnika ogólnego cen hurtowych, który po trwającej od drugiej połowy roku ub. zniżce wykazał w kwietniu nieznaczny wzrost.**

# Kto posiada kolonie?

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzytomnić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonij, *pokrywających obszar równy 57,328.000 km. kw. i liczących 658 milionów mieszkańców*. Wynosi to 43 proc. całej powierzchni globu ziemskiego i 31 proc. ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonij jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmuje Europa, ludność zaś równa się ilościowo sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.

Do kogo należą kolonie?

*W. Brytania* posiada w stosunku do ogólnych sum, wymienionych wyżej, *57,6 proc. terytoriów i 69,3 proc. ludności*.

Drugie miejsce zajmuje, *Francja*, której imperium kolonialne *stanowi 20.7 proc. pod względem obszaru i 9.9 proc. pod względem ludności*.

Kolonie *Italii* stanowią 5.9 proc. obszaru i 1.2 proc. ludności. *Belgia* wykazuje cyfry następujące: 4.3 proc. (obszar) 1.9 proc. (ludność), *Holandia* — 3.6 proc. (obszar), i 9.4 proc. (ludność), *Portugalia* — 3.6 proc. (obszar) i 1.3 proc. (ludność), *Stany Zjednoczone* — 3.2 proc. (obszar) i 2.3 proc. (ludność), *Hiszpania* — 0.6 proc. (obszar) i 0.2 proc. (ludność), *Japonia* — 0.5 proc. (obszar) i 4.6 proc. (ludność).

Or.

## Kaprysy koniunktury...

### Światowy spadek cen surowców

W ciągu ubiegłego tygodnia zaznaczył się prawie na wszystkich rynkach światowych spadek cen surowców zwłaszcza zaś metali nieszlachetnych. I tak cena miedzi obniżyła się w ub. tygodniu na giełdzie londyńskiej *o przeszło 3½ funtów, cyny zaś o przeszło 9 funtów*. Poza tym spadły notowania na kakao i kauczuk, jak również niekorzystnie kształtują się ceny pszenicy. Zakupy miedzi dla celów zbrojeniowych ustały i z tego powodu sytuacja cen tego metalu na najbliższą przyszłość ocenia się pesymistycznie. Nawet dość wydatna obniżka produkcji nie poprawiłaby obecnej depresji na rynku miedzi, a to z tego powodu, że skutki obniżenia produkcji ze względu na duże zapasy dałyby się odczuć dopiero znacznie później. Należy się liczyć z możliwością zmniejszenia produkcji również ołowiu i cynku, gdyż zapasy tych metali wzrastają ostatnio zbyt silnie i nieproporcjonalnie w stosunku do ogólnego światowego zapotrzebowania. Powracając raz jeszcze do rynku zbożowego należy zaznaczyć, że w U. S. A. oczekuje się zbiorów pszenicy w rekordowej obfitości. Również dementowane są obecnie wiadomości niepomyślnych żniw we Włoszech i innych krajach europejskich. W ten sposób w ZSRR i Rumunii oczekuje się żniw dobrych, a w Europie środkowej zadawalających.

## Kalendarzyk katolicki

**CZWARTEK 2 CZERWCA.** Św. Św. Marcelina, Piotra i Erazma, B-pa, Męcz. Św. Marcelin był kapłanem w Rzymie i poniósł śmierć męczeńską wraz z egzorcystą Piotrem. Umarł koło roku 303 w Rzymie. Św. Erazm był biskupem w Kampanii. Umęczony koło r. 303.

Wschód słońca 3.21, zachód 19.47. Długość dnia 16 godzin i 26 minut.

—o—

## Kronika krakowska

**WYJAZD KS. METROPOLITY SAPIEHY.** Ks. Metropolita Sapieha wyjechał we środę w towarzystwie ks. prałata Kuliga i kapelana ks. dra Groblickiego na dokończenie wizytacji kanonicznej dekanatu wadowickiego. Wizytacja rozpocznie się od parafii Rzyki.

**ODEZWA W ZWIĄZKU ZE SPROWADZENIEM DO POLSKI RELIKWII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.** Na murach miasta ukazała się odezwa, wydana w związku z przywiezieniem do Krakowa Relikwii św. Andrzeja Boboli. Protektorat nad uroczystością objął ks. Metropolita Sapieha. Do Komitetu Honorowego należą: Ks. Biskup dr Stan. Rospond, wojewoda dr Tymiński, gen. Narbut-Łuczyński, prezes P. A. U. prof. dr Wróblewski, prezydent miasta dr Kaplicki, rektor U. J. prof. dr Szafer, kurator Stypiński, dyr. inż. Ign. Czerniewski.

**BIERZMOWANIE WIERNYCH W KRAKOWIE.** W poniedziałek Zielonych Świąt i w niedzielę Trójcy Świętej jeden z ks. ks. Biskupów będzie udzielał wiernym Sakramentu Bierzmowania w Bazylice O. O. Franciszkanów od godz. 9 rano i 4 po południu.

**WYCIECZKA FRANCUSKIEJ AKCJI KATOLICKIEJ W KRAKOWIE.** We środę o godz. 13-tej przyjechała do Krakowa pielgrzymka, złożona z członków władz francuskiej Akcji Katolickiej. Po powrocie z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie pielgrzymka udała się w środę rano do Częstochowy, następnie przybyła do Krakowa w celu zwiedzenia zabytków miasta. W czwartek wieczorem pielgrzymka odjedzie do Pragi.

**CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE.** W dn. 31. V. ogółem spędzono 214 koni i płacono za sztukę: Za konie pociągowe ciężkie od 400 do 600 zł, lekkie od 175 do 450 zł, rzeźne od 30 do 160 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na wywóz zagranicę kraju 11 sztuk, na rzeź miejscową 6 sztuk.

**OBIECUJĄC STRÓŻOSTWO WYŁUDZIŁ 400 ZŁ.** Maria Grudzień zgłosiła w Wydziale Śledczym, że Roman Ławnik, majster budowlany, wyłudził od niej 400 zł obiecując jej stróżostwo.

**MUZYKANTKA ULICZNA WPADŁA DO KANAŁU.** Eugenia Abramczuk, muzykantka uliczna, wpadła w środę do otwartego kanału na ul. Jagiellońskiej, doznając rany ciętej głowy i ogólnego potłuczenia. Pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe. W czasie upadku rozbiła się harmonia, wartości kilkuset złotych, będąca jedynym źródłem utrzymania biednej muzykantki.

### Komunikaty

**ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU.** Dnia 3-go czerwca, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościołach: św. Anny i św. Barbary.

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU TOWARZYSTWA FILOZOF. W KRAKOWIE,** odbędzie się we czwartek 2 b. m. o godz. 17.15 w Seminarium Filozoficz. Uniw. Jagiell. Porządek dzienny: Ustalenie daty i programu uroczystego zebrania ku czci ś. p. prof. W. Rubczyńskiego.

—o—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek 2. VI. „Mariella".
Piątek 3. VI. „Serce Balbiny".
Sobota 4. VI. „Bolesław Śmiały".

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Tarzan i zielona bogini" i „Jej pierwszy bal".
**BAGATELA:** „Tajny plan R. 8"; „Z miłości dla Ciebie".
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 1—3 czerwca 1938 r. włącznie „Książę X" — Sonia Henie,
**L. O. P. P.:** „Stawka o życie",
**MUZEUM:** „Książątko".
**PROMIEŃ:** „Zbłądziłem".
**STELLA:** „Trójka hultajska".
**ŚWIT:** „Tygrys Esznapuru — Grobowiec indyjski".
**UCIECHA:** „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore i Gary Grant).
**WANDA:** „Panowie z towarzystwa" (Jean Harlow i Robert Taylor).
**ZORZA:** Od 28—31 maja „Skowronek".

—oOo—

**„SERCE BALBINY" FERDYNANDA CROMMELYNCK'A.** Jutro w piątek ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego niegrana dotąd w Polsce komedia Ferdynanda Crommelynck'a p. t. „Serce Balbiny". Obsadę tej interesującej sztuki stanowią: R. Pawłowska (Balbina), A. Matusiakówna, J. Wernicz, M. Bednarska, H. Bielska, K. Fabisiak, M. Węgrzyn, L. Ruszkowski, T. Kondrat.

—oOo—

## Zebranie w sprawie ratowania Tatr

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Zarząd Główny, Krakowski Oddział Ligi Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Oddział Krakowski, urządzają w dniu 3 b. m. w sali błękitnej Domu Katolickiego, ul. Zwierzyniecka 1, II p., zebranie publiczne pod hasłem: **„Ratujmy Tatry i góralszczyznę".** Przemówienia wygłoszą: prof. dr **Walery Goetel,** inż. **Adam Kopnczyński,** prof. dr **Mieczysław Limanowski,** ks. dr **Ferdynand Machay, prof. dr Władysław Szafer.** Wstęp wolny. Początek zebrania o godzinie 20.

W powyższym zebraniu wezmą udział wszyscy, którym los Tatr, tej najwspanialszej cząstki ziemi polskiej, leży na sercu.

# Ustawa o szkołach akademickich

## wymaga udoskonalenia

W sobotę odbył się w Krakowie w gmachu Akademii Górniczej *zjazd delegatów zrzeszeń profesorów szkół akademickich* ze wszystkich ośrodków akademickich Polski.

Zjazd stwierdził, że przeprowadzona ostatnio przez p. min. Świętosławskiego nowelizacja ustawy o szkołach akademickich usunęła najistotniejsze braki poprzedniej ustawy, jednak *należy dążyć do dalszego jej udoskonalenia.*

Uznając sprawę pomocy materialnej młodzieży akademickiej za niezmiernie ważny problemat, zjazd jednocześnie stwierdza, że obecna *forma organizacyjna Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej nie jest właściwa.*

Zjazd wyraża przekonanie, że *nie leży w interesach kultury polskiej deprecjonowanie tytułu naukowego „inżyniera"*, co niewątpliwie nastąpiłoby w razie wejścia w życie projektu nowej ustawy o tytule inżyniera.

—oOo—

# Sprawa „marszu na Warszawę" przed Sądem Ap.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał we wtorek sprawę *Aleksandra Rusieckiego i Władysława Szuwały*, którzy zostali przez Sąd pierwszej instancji skazani na osiem miesięcy więzienia za to, że na zebraniach Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu pińczowskiego *wzywali do „marszu na Warszawę"*, usunięcia obecnego rządu i zaprowadzenia rządu ludowego. *Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji.*

# Przemówienia stron w procesie

## o zniesławienie b. sędziego Wątora

Dziś w ostatnim dniu rozprawy o zniesławienie b. sędziego Wątora, przemawiał rzecznik oskarżyciela publicznego adw. Bader, oraz obrońcy oskarżonych dziennikarzy i adw. Hofmokl-Ostrowski.

Adwokat Bader starał się odeprzeć zarzuty, które wysunęła strona przeciwna, a przede wszystkim zarzuty, które zawarte są we wniosku rewizyjnym adw. Hofmokl-Ostrowskiego, mianowicie, że b. sędzia Wątor wziął łapówkę od towarzystwa asekuracyjnego, że przyczynił się do niesłusznego zasądzenia Ciunkiewiczowej. O ile chodzi o kwotę 2500 franków, pobraną od agenta Dutru, to zdaniem obrońcy nie było to przestępstwem, bo to były pieniądze za tłumaczenia aktów i za inne prace związane z dostarczeniem aktów. Nie było również przestępstwem dopuszczenie agenta Dutru do obserwowania śledztwa, gdyż był przedstawicielem strony pokrzywdzonej. Zarzuty, które podnosi się przeciwko oskarżycielowi prywatnemu, są dla niego straszną krzywdą. Krzywda ta niesłusznie spada również na jego dziecko, które musi się wstydzić z powodu ciągłego podnoszenia tych zarzutów. Adw. Bader oświadczył, że nie żąda wyroku, tylko motywów wyroku, które dadzą satysfakcję drowi Wątorowi.

B. sędzia Wątor, który już w dniu wczorajszym w czasie swych zeznań był ogromnie zdenerwowany, rozpłakał się pod koniec przemówienia swego zastępcy prawnego.

Adw. **Rappaport,** jako obrońca red. odpowiedzialnego „I. K. C." p. Stankiewicza oraz red. Pomerana podniósł, że notatka w piśmie, która stała się powodem procesu, podawała rzeczy prawdziwe, mianowicie donosiła o wniosku adw. Hofmokl-Ostrowskiego do Sądu Najwyższego w sprawie poddania rewizji procesu Ciunkiewiczowej. Notatka nie twierdzi bezwzględnie, jakoby treść tego wniosku odpowiadała prawdzie. W toku przewodu sądowego wykazanym zostało, że treść inkryminowanej notatki w niczym nie odbiega od treści wniosku do Sądu Najwyższego. Obrońca prosi sąd o uwolnienie jego klientów. Podobnie brzmiało przemówienie adw. **Spiegla,** broniącego red. odpowiedzialnego **„Nowego Dziennika"** p. **Kanfera.**

**Adwokat Hofmokl-Ostrowski wygłosił długą, przeszło 2½-godzinną mowę. Przemówienie adw. Hofmokl-Ostrowskiego obfitowało w ostre wystąpienia przeciwko b. sędziemu Wątorowi, toteż przewodniczący zwrócił uwagę mówcy, by wyrażał się oględniej. Adwokat Hofmokl-Ostrowski wykazywał niewłaściwość postępowania p. Wątora jako byłego sędziego śledczego i podnosił, że postępowanie jego był niegodne sędziego. „Proces niniejszy — mówił — jest procesem kadłubowym. Nie mogę w nim przeprowadzić pełnego dowodu wobec tego, że różni ludzie zasłaniają się tajemnicą urzędową. Nie chce tu mówić p. Dlouhy ani p. Parylewicz, nie chce mówić adw. Aschenbrenner, nie chce powiedzieć całej prawdy adw. Woźniakowski. Ale jest u prokuratora wniosek w sprawie p. Wątora, Sąd Najwyższy zarządził dochodzenia w związku z wnioskiem o rewizję procesu Ciunkiewiczowej i już w dniu dzisiejszym przesłuchany był w Krakowie w tej sprawie adw. Aschenbrenner. Przede mną są drzwi w tej sprawie zamknięte. Ale nie będą one zamknięte przed prokuratorem i przed Sądem Najwyższym. Mówi sędzia Wątor, że zapłacił 150 zł konfidentowi. Czy miał prawo posługiwać się konfidentem? Konfidenci, to rzecz policji. P. Wątor wie, że „I. K. C." beknął na 10.000 złotych w procesie z żoną sędziego Krzosową, o której napisano, że ją aresztowano jako podejrzaną o zabójstwo swego męża i postanowił rozwinąć cały aparat, by skazano redaktorów odpowiedzialnych, a potem wydawnictwa będą musiały płacić, gdy zaskarży o odszkodowanie.**

Po przemówieniu adwokata Hofmokl-Ostrowskiego nastąpiła replika pod jego adresem ze strony adw. Badera, który prostował różne nieścisłości w przemówieniu p. Hofmokl-Ostrowskiego. Adwokatowi Baderowi odpowiedział poirytowany p. Hofmokl-Ostrowski. Koło godz. 15.30 sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek o godz. 12.

—oOo—

# Wystawa rysunków Jana Matejki w interpretacji graficznej

W niedzielę 5 bm. o godzinie 11 w pierwsze święto Zielonych Świąt rozpoczynając serię Dni Krakowa, nastąpi w Domu Jana Matejki przy ul. Floriańskiej otwarcie nader interesującej wystawy szkiców genialnego Mistrza w interpretacji graficznej członków Krak. Tow. Art. Grafików. Około 40 rysunków Jana Matejki szerszemu ogółowi zupełnie nieznanych i dotąd przeważnie nie reprodukowanych, zajmie osobną salę w Domu Matejki, jako jeden z osobnych działów jubileuszowej wystawy mającej na celu zapoznanie szerszej publiczności z nader ciekawą dziedziną twórczości J. Matejki w szacie różnorodnych technik graficznych, jak drzeworyt, vernis, mon, kwasoryt i litografia. — W wystawie tej, którą niebawem szerzej omówimy, biorą udział następujący artyści: Dzieliński K., Pochwalski J., Szwarc Stan., Fürdischek F., Waśkowski T. i Zakrzewski Wł.

# Wycieczka na Międzynarodowy Raid Tatrzański

Liga Popierania Turystyki organizuje w dn. 4—6 czerwca b. r. wycieczkę pociągiem popularnym *z Krakowa do Zakopanego na „II. Międzynarodowy Raid Tatrzański i Motocyklowy". Odjazd z Krakowa* dnia 4. VI. o godz. *16.10, przyjazd do Zakopanego* o godz. *20.54, odjazd z Zakopanego* dnia 6. VI. o godz. *20.43, przyjazd do Krakowa dnia 7. VI.* o godz. *0.30. Opłata* za przejazd w obie strony z kuponem upoważniającym do bezpłatnego wstępu na zawody motocyklowe wynosi *8.20 zł.*

W programie: w dniach 5—6 czerwca odbędą się dwa etapy Raidu szosowo-terenowego na ogólnej trasie około 450 klm. ze startem z Zakopanego, zaś w dniu 6. VI. o godz. 15 odbędzie się wyścig szosowy na trasie Łysa Polana — Morskie Oko. w Tatrach. Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac kolejowy Two Wagons-Luts-Cook oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu Kolejowym w Krakowie.

ZIELONE ŚWIĘTA W BIELSKU.

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 4—6 czerwca wycieczkę „Lux-Torpedą" *z Krakowa do Bielska* pod hasłem *„Zielone Święta w Bielsku" za 7.60 zł.* tam i z powrotem. *Odjazd z Krakowa* dnia 4. VI. o godz. *16.10, przyjazd do Bielska* o godz. *17.30, odjazd z Bielska* dnia 6. VI. o godzinie *23.08, przyjazd do Krakowa* o godzinie *0.38.*

## *Ruch wydawniczy*

St. Kaczorowski: „PRZEOBRAŻENIE USTROJU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO", Płock, nakładem D. I. A. K., 1938, str. 43.

Autor omawia ze znajomością przedmiotu w sposób prosty i popularny cały szereg ważnych zagadnień społeczno-gospodarczych, np.: kapitalizm a ustrój średniowieczny; wpływ katolicyzmu na stosunki gospodarcze w średniowieczu; współczesny kapitalizm, liberalizm i socjalizm; doktryna chrześcijańsko-społeczna; rola żydów; zasady reformy współczesnego ustroju społecznego, oraz obowiązki społeczno-gospodarcze katolików.

W okresie realizacji hasła społecznego Akcji Katolickiej w Polsce broszurka powyższa stanowi ważny przyczynek dla szerzenia w naszym społeczeństwie i wprowadzenia w różne przejawy jego życia katolickiej nauki społecznej.

—o—

Sygn. akt. II. Km. 112/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1938 r. o godz. 13-tej w Tarnowie, pl. Kazimierza W. Nr. 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Zygmunta Jelenia, składających się z biblioteki krytycznej różnych autorów 100.000 tomików, „Chrystus i Chrześcijaństwo" Bilińskiej 2.000 tomów, 1.000 egzemplarzy przewodników po Tarnowie, Encyklopedji „Olgebranda" 28 tomów — oszacowanych na łączną sumę zł 7.870.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 30 maja 1938 r.

**Stefan Syrek.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II.

Sygn. IV. Km. 31/38.
Sygn. Sądowa III. 4. E. 484/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1938 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika: Nieobj. masy spadkowej po śp. Stanisławie Czernachowskiej, 2) Władysława Czernachowskiego, 3) Józefa Czernachowskiego, 4) Zofii z Czernachowskich Sasurowej, 5) Adama Czernachowskiego, 6) Jana Czernachowskiego, 7) mał. Zdzisława Czernachowskiego, 8) małol. Anny Czernachowskiej, z nieruchomości Obj. Lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Kraków-Podgórze, położonej w Krakowie, przy ulicy Józefińskiej, oznaczonej Nr. Orj. 43. L. spis. 74, składającej się z parceli oznaczonej Lkat. 249. o powierzchni 411 m. kw. Na wymienionej parceli wystawiony jest dom frontowy dwupiętrowy, podpiwniczony, oraz mała oficyna dwupiętrowa nie podpiwniczona. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 52.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 39.000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.200.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Oddział egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją.

Dnia 31 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Talaga.**

Sygnatura: I. Km. 1011/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1938 r. o godz. 13 w Krakowie, ul. Jasna Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Kunkela, składających się z futra męskiego, futra z baranków perskich czarne, ubrania popielatego w prążki, ubrania popielatego w paski, aparatu radiowego Capello, obrazów, urządzenia domowego i innych ruchomości. — Część ruchomości oszacowaną została na kwotę 740.— zł, reszta oszacowaną zostanie w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Jan Białas.**





Na Zielone Świątki

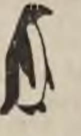
**Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt.: „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. — Cena obniżona 30 groszy.**

**Wapno palone i gaszone**
**kamień i tłuczeń wapienny, cegłę maszynową I klasy**
wszelkie wyroby betonowe polecają
**Miejskie Zakłady Ceramiczne**
Kraków, Pl. Szczepański 5
Telefon Nr 114-72




**Brokaty, Adamaszki,** Galony, Frendzle, **Ornaty, Kapy,** Stuły, Birety, Koloratki, Lapiki poleca najtaniej:
**Julian Kurkiewicz**
**Kraków,** Plac Mariacki 5
„Wikarówka"

**BRONZY**
**do**
**stylowych mebli**
**Fr. Kopaczyński**
Telefon: 123-30
**Kraków, Bracka 2**



**Higieniczne, zdrowe, tanie**
**Lody PINGWIN na śmietanie.**



**TENISOWE** rakiety, piłki, kostiumy, wszelkie przybory sportowe Dom Sportu Polskiego, Parafiński, Kraków, Basztowa L. 16. Cenniki bezpłatnie!


HENRY BORDEAUX 46
Członek Akademii Francuskiej.

# Chrzestny ojciec

**Powieść współczesna.**

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Nie ulegało zatem żadnej wątpliwości, że Sabina była zanadto wyróżnianą. Wszyscy mężczyźni zajmowali się zawsze tylko nią, młodsze więc siostry uważały to za szczęście, że nareszcie wychodzi za mąż i staje się dla nich nieszkodliwą.

Przez wzgląd na ciężką żałobę dziewcząt, po uroczystości kościelnej nie było hucznego wesela, ani nawet obiadu, tylko śniadanie, które w ściśle rodzinnym gronie spożyto następnie w willi „Sylwia". Sabina do ostatniej chwili nie wypuściła z swych rąk steru gospodarstwa. Sama obmyśliła całe przyjęcie, potrawy, wina, nawet stół jadalny i salon własnoręcznie przybrała kwiatami.

Po zakończeniu uroczystości ślubnych Benito Sollar nie zapomniał w wielkim swym szczęściu o danej młodej żonie obietnicy opiekowania się i jej siostrami. Weselne ich tualety były jego podarunkiem, a teraz zabierał je wszystkie do Włoch. Rzekł tylko:

— Pojedziecie za nami.

Sam uwoził Sabinę wprost do Rzymu. Drugie zaś auto i ciężarówka na bagaż miały odstawić młodszą piątkę do Genui.

— Włochy! Włochy! Jedziemy do Włoch! — radowały się tymczasem uszczęśliwione dziewczęta.

Po czym zdobyły Genuę wstępnym szturmem. Nazajutrz po tym gremialnym wyjeździe spotkał się kustosz muzeum Fraginarda z młodym Faustem zaklinającym woń kwiatów w szklannych fiolkach swego laboratorium, przed opustoszałą kompletnie willą „Sylwią", z której p. Sollar uwiózł cały harem. Okropność!

— Co do mnie byłbym się zadowolił Cezaryną, — westnął p. Lipert. A Ruprecht Gardane wyznał na to:

— Mnie znów byłaby wystarczyła Karmazyna.

Nie ulegało też żadnej wątpliwości, że z chwilą wyjazdu wszystkich sióstr Ravelli, Grasse utraciło swe najpiękniejsze róże.

**Życie rodzinne.**

Benito Sollar nie znał dotychczas radości domowego ogniska. Długie lata życia przy boku despotycznej matki nie dawały mu przedsmaku jego ciepła. Teraz więc był oszołomiony otoczeniem sześciu młodych kobiet. Od jednego razu nie tylko żonę, lecz i pięć z miejsca dorosłych, pięknych córek, które okazywały niemałą zachłanność na wszystkie ziemskie przyjemności. Zdawało się, że cała Genua należy do nich. Genua la Superba, amfiteatralnie rozrzucona nad morzem była poczawszy od wznoszącego się nad nią fortu Castellaccio, aż po pokaźny port, gdzie odpoczywają we wzajemnej harmonii tak okręty wojenne, jak statki pasażerskie, ciężarówki i jachty prywatne, była jakby wyłącznym terenem popisów pięciu uroczych dziewcząt. Wszędzie ich było pełno i nigdy nie brakło im powodu do wesołości. Nawet na słynnym Campo Santo wybuchnęły radosnym śmiechem. Wywołał go widok pomników rzeźbionych w najwspanialszym marmurze, których postacie naturalnej wielkości o kostiumach należących do przebrzmiałych epok rozśmieszyły je tak wybitnie. Marmurowe krynoliny i kapelusze, cylindry, surduty w połączeniu z patetycznymi, pośmiertnymi gestami były dla ich młodych umysłów i ócz rzeczą bezkonkurencyjnie zabawną.

Więcej zrozumienia okazały panny Ravelli sławnym, marmurowym pałacom. Zachwycił je wsparty na smukłej kolumnadzie palazzo Doria, również palazzo Balbi i tyle, tyle innych o urządzeniu renesansowym, a obrazach Rubens'a i Van Dyck'a, którzy to artyści przebywali swego czasu w Genui, by malować portrety wielkich panów i dam tamtejszych.

Przez wrodzony niejako zmysł dla sztuki, tak charakterystyczny dla całego wybrzeża Morza Śródziemnego, dziewczęta doskonale rozumiały zaklętą w architekturze wielką przeszłość tego miasta, której niegdyś dorównywało swym znaczeniem Wenecji, dziś zaś rozkwita na nowo pod wpływem morskich ambicji dyktatora. Nie było też posiłku, by wśród głośnej radości nie dzieliły się ze swym szwagrem, jakimś nowym odkryciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta „ „ „ | 50 gr |
| Komunikaty „ „ „ | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.